

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
Cena 50 gr WYD. AB Nr 152 (5877)
PONIEDZIAŁEK, 1.VII.63 r.



Przemówienia N. CHRUSZCZOWA I WŁ. GOMUŁKI na przyjęciu w Dynamo-Sporthalle

STOLICA NRD — BERLIN uroczyste obchodziła wczoraj 70 rocznicę urodzin I sekretarza KC SED, Waltera ULBRICHTA. Na uroczystości przybyli m. inn.: I sekretarz KC KPZR, Nikita CHRUSZCZOW, I sekretarz KC PZPR, Władysław GOMUŁKA, I sekretarz KC KPCz, Antonin NOVOTNY, I sekretarz KC WSPR, Janos KADAR i I sekretarz KC BPK, Todor ŽIWKOW.

W. 7/63
Berlińskie
uroczystości
w 70 rocznicę
urodzin
Waltera
Ulbrichta

jęwego, przyjaznego państwa niemieckiego, bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważamy za jeden z podstawowych warunków pokoju w Europie i bezpieczeństwa Polski — powiedział m. inn.: I sekretarz KC PZPR.

BERLIN PAP. Dziś w godzinach porannych opuścił Berlin w drodze powrotnej do Warszawy, I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, który przebywał tutaj w związku z uroczystościami 70-lecia urodzin Waltera Ulbrichta.

Napięcie w Argentynie wzrasta z każdym dniem

POGŁOSKI o przygotowaniach nowego zamachu wojskowego

BUENOS AIRES PAP. W stolicy Argentyny rozszedły się wczoraj pogłoski o przygotowywaniu nowego zamachu wojskowego przeciwko prezydentowi José Mari GUIDO. W niedzielę po południu wszystkich oficerów obecnych na wyścigach konnych w Buenos Aires i La Plata wezwano przez głośniki aby natychmiast powrócili do swych baz.

AGENCJE ZACHODNIE PISZA, iż przed wyborami, które odbędą się 7 lipca napięcie w Argentynie wzrasta z każdym dniem. Oddziały straży granicznej są w gotowości do odparcia wszelkich ataków na radiostacje, które zwykle są celami rebeliantów próbujących objąć władzę. Ponadto przed rozgłoszaniem ustawiono wzmocnione posterunki policji.

Dowódcą sił lądowych, gen. Juan Carlos Onganía konferował wczoraj w siedzibie Ministerstwa Wojny z grupą najwyższych oficerów.

REUTER powołując się na źródła dobrze poinformowane donosi, iż rząd argentyński znajduje się pod silną presją kilku gar-

nizonów domagających się całkowitego zakazu udziału zwolenników Perona i ich sprzymierzeńców w zbliżających się wyborach powszechnych. W Argentynie ogłoszono dekrety zakazujące zwolennikom Perona kandydowania w wyborach na stanowisko prezydenta.

8 zabitych — 20 rannych w Palermo

„Eksplodujące wizytówki“ sycylijskiej mafii

RZYM PAP. W Palermo na Sycylii 8 osób poniosło w niedzielę śmierć na skutek eksplozji dwóch samochodów wyładowanych materiałami wybuchowymi.

WEDŁUG INFORMACJI, jakie napłynęły do Rzymu, blisko 20 osób odniosło poważne obrażenia. Los kilku policjantów jest dotychczas nieznanym. Policja przypuszcza, że organizatorem zamachu jest mafia sycylijska.

Jeden z samochodów eksplodował we wczesnych godzinach rannych przed garażem w centrum miasta. Dozorca garażu został zabity a dwaj przechodnie odnieśli rany. Poszukując sprawców tego zamachu policja natrafiła na przedmieściu Palermo na inny podejrzany samochód, który jak się okazało zawierał również ładunek materiałów wybuchowych. Eksplozja nastąpiła w momencie, gdy usiłowano wyłączyć zapalnik. 6 policjantów i jeden strażak poniosło śmierć. Siła eksplozji

rozrzuciła szczątki samochodu w promieniu 200 metrów.

Ognista śmierć

DJAKARTA. W środkowej części Wąsów Celebes po raz pierwszy od siedmiu wieków wybuchł wulkan Bunu Karawa. Zniszczył on wioskę położoną w odległości 9 kilometrów i osoby zostały zabite, a 6 odniosło rany. Z miejscowości położonych w pobliżu wulkanu ewakuowano 30 tys. osób.

Kurierem z zagranicy

◀ DELHI. 4 tys. mniichów buddyjskich zebranych na wiecu w stolicy Cejlonu, Colombo, polepiło rządowi przedstawicieli buddyzmu, a mnicha z Wietnamu, który spalił się żywcem na znak protestu przeciwko stanowisku rządu, uznano za „świętego i męczennika, który ponosił śmierć za sprawę buddyzmu“.

◀ NOWY JORK. W ciągu ostatnich 6 dni w Stanach Zjednoczonych od uderzenia słonecznego lub na atak słońca zmarło wiele osób. Panująca obecnie w Stanach Zjednoczonych fala upałów grozi dalszymi konsekwencjami.

U THANT w drodze na Węgry

LONDYN PAP. Wczoraj wieczorem do Londynu przybył sekretarz generalny ONZ, U Thant. Dziś w godzinach rannych opuścił on stolicę W. Brytanii i udał się z wizytą na Węgry a następnie do Bułgarii.

KOSMICZNE DZIECI

W SYMFEROPOLU, podczas lotu kosmicznego statków „WOSTOK-5“ i „WOSTOK-6“ urodziło się 3 chłopców i dziewczynka, którym rodzice nadali imiona Walerego i Walentyny.

Na zdjęciu: pediatra A. N. ARISTARCHOWA prezentuje (od lewej): WALEREGO KLECKIEGO, WALEREGO PROKOPCZENKE, WALENTYNĘ MAZURENKO i WALEREGO SINIAWINA. CAF



NA PRZYJĘCIU wydanym wczoraj z okazji jubileuszu w berlińskiej Dymano-Sporthalle zabrał głos premier Chrushczow. Po przekazaniu W. Ulbrichtowi pozdrowień, premier ZSRR powiedział:

Komuniści NRD znajdują się obecnie na najbardziej wysuniętych pozycjach walki o socjalizm. Jest to zaszczytne i odpowiedzialne zadanie. Wymaga ono naleźania wszystkich sił całej energii, zdecydowania, rewolucyjnego entuzjazmu, pracy pełnej poświęcenia. Tu, w centrum Europy, wykwa się przyszłość całego narodu niemieckiego.

Powiedziano mi, że znajdą się tutaj dziennikarze z krajów zachodnich. Nie wiem czy są wśród nich przedstawiciele Niszczytel zachodnich. Jeżeli są, niechaj napiszą, iż wyrażamy naszą niezłomną wiarę w powstanie jedynego państwa niemieckiego, zjednoczonego na bazie socjalizmu pod czerwonym sztandarem.

Inne zjednoczone państwo niemieckie w naszych czasach nie może istnieć.

Chrushczow poinformował następnie W. Ulbrichta o przyznaniu mu przez Prez. Rady Najwyższej ZSRR tytułu Bohatera Związku Radzieckiego.

PODZAS PRZYJĘCIA przemawiał także Wł. Gomułka.

My Polacy, nasz naród, cały naród polski, w pełni doceniamy wagę tego faktu, że na naszej granicy na Odrze i Nysie sasiadujemy z pokojowym, przyjaznym nam państwem niemieckim, że granice te uznaliśmy wspólnie jako symbol przyjaźni między narodem polskim i Niemcami, jako granicę pokoju. Istnienie i rozwój poko-

Przed utworzeniem Federacji Afryki Wschodniej

LONDYN. W stolicy Ugandy — Kampala odbyło się wczoraj kolejne spotkanie prezydenta Tanganiki oraz premierów Kenii i Ugandy. Omawiano problem utworzenia Federacji Afryki Wschodniej.

„Artysta“

PARYŻ. Claude BOLLING, doradca muzyczny Brigitte BARDOT, odniósł walne zwycięstwo w zawodach zorganizowanych przez „Międzynarodowy Klub Niszczycieli Pianin“ z siedzibą w Brukseli. Bolling uzyskał palme pierwszeństwa demolując swój instrument w cztery minuty po rozpoczęciu gry. Podobno łamanie pianin jest obecnie najnowszą rozrywką „nowej fali“.

ŚWIATOWY KONGRES Kobiet zakończył obradę

MOSKWA PAP. W sobotę wieczorem zakończył się w Moskwie Światowy Kongres Kobiet — najbar-dziej reprezentatywne zgromadzenie w dotychczasowej historii współpracy międzynarodowej kobiet.

W ostatnim dniu obrad uchwalono Apel Kongresu do kobiet i matek oraz program działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Po przyszcyciu RĘKI wrócił do pracy

PARYŻ PAP. Francuski kierowca, 26-letni Alain Vachey, w lutym 1962 r. uległ tragicznemu wypadkowi. Zmiażdżony samochód poranił go ciężko odcinając mu prawie całkowicie rękę. Chirurgrzy ze szpitala w Dijon postanowili podjąć ryzykowny eksperyment. Przyszli oni odciąć rękę, która po kilkumiesięcznej kuracji zrosła się z powrotem z organizmem. W tych dniach kierowca powrócił do swej dawnej pracy.

Operacja przyszcycia ręki, przeprowadzona 7 lutego 1962 r. była jedną z pierwszych na świecie.

De Gaulle pojedzie do Maroku

* PARYŻ PAP. Król Maroka, Hasan II za prezydenta de Gaulle'a do złożenia wizyty w Maroku.

Studenci USA w Hawanie

HAWANA PAP. Do stolicy Kuby przybyła z miesięczną wizytą grupa 59 studentów amerykańskich. Studenci podjęli decyzję udania się na Kubę mimo zakazu Departamentu Stanu.

Sprawcy włamania do kościoła pod kluczem

BYDGOSZCZ PAP. W Ostromecku (pow. Chełmno) dokonano włamania do kościoła rzymsko-katolickiego. Sprawcy porzucali lub zniszczyli przedmioty liturgiczne. Niektóre kosztowności skradziono. Sledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców. Są to mieszkańcy Fordonu, Franciszek Czajkowski i Zdzisław Pietrzykowski. Zostali oni aresztowani. Przedmioty skradzione z kościoła zostały odnalezione.

Kennedy w Mediolanie

Anglia nie wyżyła się swych zastrzeżeń

RZYM PAP. Prezydent USA Kennedy przybył wczoraj wieczorem do Mediolanu, skąd wrócić po wyładowaniu odleciał helikopterem do Bellagio. Dziś prezydent przybywa do Rzymu, gdzie spotka się m.in. z Pawłem VI.

LONDYN PAP. W niedzielę zakończyły się rozpoczęte poprzedniego dnia w rezydencji premiera brytyjskiego w Birch Grove, na południu Anglii rozmowy między prezydentem Kennedy'm, a premierem Macmillanem. Dotyczyły one głównie moskiewskich rozmów w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną oraz stosunków Wschód — Zachód i amerykańskiego projektu utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Po rozmowach ogłoszono komunikat, który obok stwierdzenia, że zawarcie układu z Związkiem Radzieckim w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych jest sprawą „bardzo pilną”, zawiera zapowiedź, iż oba państwa nadal dążyć będą do utworzenia wielostronnych sił atomowych NATO. Konferencja rzecznika premiera potwierdza jednak, że w wyniku rozmów Kennedy — Macmillan W. Brytania nie wyżyła się swych zastrzeżeń co do amerykańskiego projektu wielostronnych sił atomowych.

Złowieszczą cisza

NOWY JORK. Wielka akcja zorganizowana przez władze miejskie Nowego Jorku przeciwko młodocianym gangom spowodowała zmianę zainteresowania podmiotu największego miasta USA. Obecnie nowojorskie gangi przebrały się w znacznym stopniu i dokonywania napadów, gwałtów, grabieży na handel narkotykami.

Przedstawiciel władz miejskich oświadczył niedawno, iż burliwe czasy sprzed kilku miesięcy zastąpiła obecnie złowieszczą cisza.

Novum w gastronomii

Umowy z osobami prywatnymi na prowadzenie lokali BEZALKOHOLOWYCH

WARSZAWA PAP. Uspoleczniona gastronomia wprowadza obecnie istotne novum organizacyjne, które ma na celu reorganizację sieci, względnie usprawnienie działalności mniejszych jadłodajni, barów i restauracji oraz kawiarni, herbaciarni itp. — lokali, nie prowadzących sprzedaży i wyszku alkoholu. W porozumieniu z terenowymi władzami handlu, można będzie powierzać prowadzenie takich zakładów osobom prywatnym na podstawie tzw. umów agencyjnych.

Ponad mld zł poszło z dymem

KRAKÓW PAP. W ostatnim dniu czerwca spłonął w Krakowie drewniany magazyn „Argedu” ze znajdującymi się tam artykułami o łącznej wartości ponad milion zł. Pożar powstał z niewiadomych przyczyn rozprzestrzeniał się w błyskawicznym tempie. Mimo energicznej akcji nie udało się uniknąć olbrzymich strat.

TITO o polityce Jugosławii

BELGRAD PAP. 30 km. Józef Broz-Tito ponownie wybrany został prezydentem Jugosławii. Po uroczystości zaprzysiężenia, prezydent Tito wygłosił na sesji Skupszczyzny deklarację programową.

Omawiając politykę zagraniczną Jugosławii i stosunki międzynarodowe, prezydent Tito oświadczył, że pokojowe współistnienie nadal stanowiąc będzie podstawę polityki zagranicznej kraju. Tito podkreślił, że stosunki Jugosławii z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi stale się poprawiają. Mówca pozytywnie ocenił zbliżające się spotkanie przedstawicieli Związku Radzieckiego, USA i W. Brytanii w Moskwie.

darną odpowiedzialność za powierzone im mienie. Oczywiście obowiązują i inne warunki, a więc: zakład ma dysponować odpowiednim wyposażeniem, musi być czynny w określonych godzinach itp.

JAK INFORMUJE zarząd przemysłu gastronomicznego w MHW, umowy wchodzić już w życie w poszczególnych województwach.

Koronacja Pawła VI

RZYM. W niedzielę 30 czerwca o godzinie 18-iej odbyła się koronacja papieża Pawła VI.

Na uroczystości przybyły delegacje z 90 krajów, wśród nich — prezydenci Brazylii, Irlandii i Włoch, belgijska para królewska, premier Francji, ministrowie spraw zagranicznych NRF, Holandii, Turcji, Portugalii, Paragwaju i Nikaragui, prezes Sądu Najwyższego USA i wiele innych wybitnych osobistości.

Już wczesnym popołudniem na placu przed Bazyliką św. Piotra około 300-tysięczny tłum mieszkańców Rzymu oczekiwał na uroczystości koronacji Pawła VI.

MEUDE chce wejść do gabinetu Erharda

BONN PAP. Przewodniczący Wotnej Partii Demokratycznej (DFP) Erich Meude zamierza wejść na jesień do gabinetu biskiego, który reko kanclerzem będzie dołączony wicekanclerz i minister gospodarki Erhard.

W wywiadzie dla „DEUTSCHLANDFUNK” Meude powiedział, iż jego partia absolutnie nie jest zainteresowana w powrocie do gabinetu federalnego byłego ministra obrony Straussa, ponieważ nie chce nakładać na rząd federalny nowego „obciążenia personalnego” i nie ma powodu, by pomagać Straussowi do jego powrotu.

UMOWY mają być zawierane w całym kraju, szczególnie jednak obejmą one rejony wezawse, trasy turystyczne, dworce kolejowe itp. Różnicowany jest też termin ważności umów: dotyczą one zarówno zakładów sezonowych jak i stałych, a więc obowiązują od kilku miesięcy do 3 lat.

Zaopatrzenie w produkty spożywcze zapewni macierzyste przedsiębiorstwo uspołecznione; dostawy można też uzupełniać we własnym zakresie, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zakład pozostaje własnością gastronomicznego przedsiębiorstwa uspołecznionego. Osoby prowadzące lokale na zasadzie umów otrzymują wynagrodzenie w formie prowizji.

OSOBOM, z którymi zawierane są umowy, stawiane są następujące warunki: przede wszystkim muszą to być ludzie znani przedsiębiorstwu, stale mieszkający na danym terenie. Zabezpieczenie materialne stanowi kaucja. Możliwa jest też umowa z kilkoma osobami, które ponoszą solidarnie odpowiedzialność.

Za rok 80 mln Brazylijczyków

RIO DE JANEIRO. Według ostatnich danych ludność Brazylii, która już przekroczyła 77 mln, najprawdopodobniej w ostatnim kwartale 1961 roku osiągnie liczbę 80 milionów.

ka klasowa — pokojowe współistnienie w dziedzinie ideologii jest niemożliwe. Ci zaś — podkreślił Chruszczow — którzy negują zasadę pokojowego współistnienia państw o ościennym ustroju społecznym, zasadę pokojowej rywalizacji, wykazują tym samym, że nie wierzą w rewolucyjną siłę klasy robotniczej, w potęgę siły idei marksizmu-leninizmu.

Sukcesy w dziedzinie budowy komunizmu wykazały, że ZSRR znajduje się na właściwej drodze. Uderzeniowy rachuby imperialistów, że uda im się pokonać ZSRR w drodze zbrojnej agresji — kontynuował Chruszczow — wala się teraz w gruzach nadzieje, że uda się pokonać Związek Radziecki we współzawodnictwie gospodarczym. Teraz nasz wrogowie skoncentrowali swe główne wysiłki na walce ideologicznej przeciwko krajom socjalizmu. Ideologiczny imperializm łączy się, że uda im się osłabić nas od wewnątrz przy pomocy wrogiej ideologii.

Przemówienie N. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

(Omówienie)

Nie znaczy to oczywiście — nie trzeba się ludzi, że zawzięta już jutrzemka zwiastująca nowe stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Nie!

„Obecnie — oświadczył Chruszczow — można dojść do wniosku, że imperialiści tracą coraz bardziej wiarę w swe siły, tracą nadzieje, że w drodze wojny mogliby zmienić tak wydarzeń, zatrzymać budownictwo komunistyczne, zahamować walkę postępowych sił przeciwko imperializmowi i kolonializmowi”.

I SEKRETARZ KC KPZR PODKREŚLIŁ, że nawet wrogowie zmuszeni są uznać sukcesy Kraju Rad w dziedzinie gospodarki, kultury i nauki, w opanowaniu Kosmosu.

Chruszczow w ostrych słowach potępił następnie pewnych pisarzy i pracowników sztuki, którzy, jak się wyraził „chęć opluć własny naród, pracę swego narodu, chęć zerpać ze śmietnika i malować nieszczęśliwych ludzi w najciemniejszych barwach”.

Chruszczow podkreślił, że pisarzy czy artystów, którzy stoi na pozycjach partyjnych, przedstawia w sposób zgodny z prawdą zarówno pozytywne jak i negatywne zjawiska w życiu społeczeństwa i czyni to z punktu widzenia afirmacji życia.

WIELKIM I SKOMPLIKOWANYM PROBLEMEM obrzymiej wagi politycznej nazwał Chruszczow zdemaskowanie kultu Stalina, oraz przewyższenie szkodliwych następstw tego kultu. Partia nie neguje znaczenia i roli przywódców. Jest jednak przeciwko takim wodzom, którzy stawiają się ponad narodem, ponad partią, którzy uważają, iż są niemal że zesłani przez Boga, że naród — to masa, która musi tylko słuchać i okłaskiwać. To właśnie było cechą charakterystyczną Stalina. KC uważał za rzecz konieczną powiedzieć prawdę o kulcie Stalina i uczynie wszystko aby się to już nigdy nie powtórzyło.

W KOLEJNEJ CZĘŚCI PRZEMÓWIENIA Chruszczow oświadczył, że partia troszczy się o wieloletnie w życie leninowskich wskazan dozorczych partyjności i ludowej literatury i sztuki. Absolutnie błędne są twierdzenia, iż zasada partyjności w literaturze i sztuce paraliżuje rzekomo inicjatywę inteligencji twórczej.

I SEKRETARZ KC podkreślił, że partia kierowała i będzie nadal kierować pracą ideologiczną. Każdy pisarz i działacz sztuki powinien wychodzić z założenia, że jego działalność musi wzmacniać, a nie osłabiać pozycje komunizmu.

Podkreślając, że inteligencja radziecka stoi na właściwych pozycjach partyjnych mowa wyraził przekonanie, że po plenum nastąpi nowy etap rozwoju na froncie ideologicznym.

KOLEJNY FRAGMENT PRZEMÓWIENIA Chruszczow poświęcił zagadnieniom, które, jak powiedział, na pierwszy rzut oka nie mają bezpośredniego związku z pracą ideologiczną. Chodził mianowicie o podstawowe zasady planowania — sprawę o wielkim znaczeniu politycznym i gospodarczym.

W ZAKOŃCZENIU Chruszczow powiedział: „Broni ideologiczną musi być zawsze utrzymywana w stanie najwyższej sprawności, być zawsze w stanie gotowości. Bronią tą trzeba być wroga, który usiłuje prowadzić dywersyjną robotę”.

MOSKWA PAP. Jak wiadomo, w dniach 18—21 czerwca 1963 r. odbyło się Plenum KC KPZR, poświęcone zadaniom w dziedzinie ideologicznej pracy partii. W opublikowanym obecnie przemówieniu, jakie na Plenum wygłosił N. Chruszczow, I sekretarz KC KPZR stwierdza na wstępie:

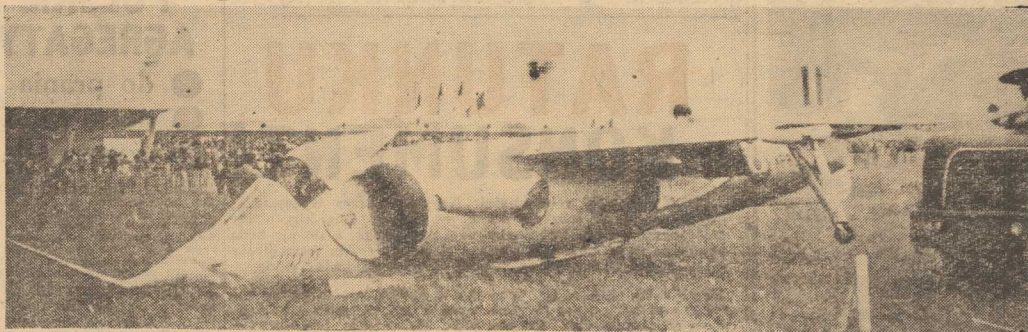
W związku z tym, że przywódcy KP Chin do ostateczności zaostczyli rozbieżności z KPZR i całym międzynarodowym ruchem komunistycznym, uznano za niezbędne, aby członkowie KC nasz kierownicy aktywnie parlyjny i radziecki wcieli o tych krokach, jakie podjęli przywódcy KP Chin w celu zaostczenia stosunków między Komunistyczną Partią Chin z jednej strony, a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, całym międzynarodowym ruchem komunistycznym — z drugiej. Prezydium KC KPZR poleciło towarzyszom Susłowowi, Andropowowi i Ponomarewowi szczegółowo poinformować o istocie rozbieżności między KC KPCh z jednej strony a KPZR i innymi bratnimi partiami — z drugiej, przedstawić stanowisko naszej partii w sprawach dalszego zespolenia między partiami ruchu komunistycznego na zbliżającym się spotkaniu przedstawicieli KC KPZR z przedstawicielami KC KPCh.

W DALSZEJ CZĘŚCI PRZEMÓWIENIA Chruszczow podkreślił z naciskiem, że nie może być mowy o pokojowym współistnieniu między ideologią komunistyczną a ideologią burżuazyjną. Kto wypowiada się za pokojowym współistnieniem w dziedzinie ideologii, ten świadomie lub nieświadomie wkracza na drogę zdrady socjalizmu, na drogę zdrady sprawy komunizmu.

I SEKRETARZ KC KPZR oświadczył: „Leninowska zasada pokojowego współistnienia uważamy za generalny kierunek naszej polityki zagranicznej i konsekwentnie go realizujemy”.

Swoją pracą nad umocnieniem potęgi sił socjalizmu, swoją walką o pokój — c'agnął Chruszczow — osiągnęliśmy to, że możemy stanu USA zaczęli dobrze wymawiać słowa: współistnienie pokojowe.

MÓWCA OŚWIADCZYŁ DALEJ, że pokojowe współistnienie państw nie oznacza osłabienia walki klasowej na arenie międzynarodowej. A ponieważ toczy się wal-



Afera księcia
Ben Jalawi

Tajemnice
wiedeńskiej
kliniki

TAJEMNICZA AFERA z umieszczeniem 17-letniego księcia Ben Jalawi z Arabii Saudyjskiej w separate wiedeńskiej kliniki neurologicznej na biera coraz większego rozgłosu.

W świetle informacji prasy wiedeńskiej, cała sprawa nabiera charakteru wielkiego skandalu, w który zamieszany jest król Ibn Saud bawiący od 2 miesięcy w Wiedniu. Rzeczono z tego to polecenia popartego czełkiem na milion szylingów — dyrektor wiedeńskiej kliniki neurologicznej prof. Hoff przyjął i umieścił na oddziale ciężko chorych księcia Ben Jalawi. Jak twierdzą, sprowadzono go do Wiednia podstępem, pod pozorem zasięgnięcia porady lekarskiej i laryngologa; w rzeczywistości jednak — jego towarzyszy podróży zaprowadził go do kliniki psychiatrycznej prof. Hoffa. Tu rozegrała się podobno dramatyczna scena, bo wtem, gdy ksiądz zorientował się co mu grozi i począł się bronić, założono mu kaftan bez pnieciwa i „uspokoiono” przy pomocy narkotyków.

Ponieważ ksiądz Ben Jalawi jest wnukiem i jedynym spadkobiercą wielkiego potentata naftowego z Arabii Saudyjskiej, 72-letniego Ben Sauda, przeje — jak powszechnie się przypuszcza — tu szukać należy źródeł całej afery.

Pocztówka z Moskwy

Przed 6 rano
w ogonku do fryzjera

WYSZEDŁEM TEGO DNIA wyjątkowo wcześniej. Przed 6 rano musiałem być na dworcu. Zdziwiłem się bardzo, gdy przed pobliskim domem zobaczyłem stojącą kilkadziesiąt osobową „kolejkę” kobiet. Stały cierpliwie przed, oczywiście zamkniętym o tej porze... zakładem fryzjerskim.

ROZUMIEM, że można stać w „ogonku” po rozmaite rzeczy, ale do fryzjera? Sprawa jednak okazała się dość prosta. W Moskwie na tysiąc mieszkańców przypada (zresztą poniżej obowiązującego normatywu) zaledwie 1 krzesło u fryzjera. I w dodatku panie są wyraźnie pokrzywdzone. Na 7 miejsc w męskich salonach przypadają tylko 3 w damskich. Zakłady rozrzucone są po całej stolicy, tiok zaś najwięk-

ślug Komunalnych moskiewskiej Rady Narodowej.

— WSZYSTKIEMU WINNA... MO DA. Jeszcze parę lat temu damskie zakłady świadczyły puszkami. Nasze panie przeważnie nosiły warkocze upinane w „kose” na głowie, nieczęsto więc potrzebowały fryzjerskiej pomocy. Dopiero od niedawna zaczęło się w Moskwie farbowanie, odulowanie itd. Zorientowaliśmy się w tym trochę późno, sął obsekc kłopoty. Ale już szkolny fachowców, ostatnio przystąpiliśmy w miesiąc do budowy 60 wielkich „Pawilonów piknosesi” — wielosobowych zakładów fryzjerskich, kosmetycznych itd. Już wkrótce żadna moskiewianka nie będzie musiała o 6 rano zapisywać się w „ogonku” do fryzjera.

STOJA TEŻ W „OGONKACH” przed kasami przedsprzedaży milionowy kina. Już teraz bowiem kupuje się karnety na III Międzynarodowy Festiwal Filmowy, który w lipcu odbywać się będzie w Kremlońskim Pałacu Zjazdów. Weźmie w nim udział ponad 30 państw, m.in. USA, Francja, Włochy, W. Brytania, Polska — jak wiadomo — zaprezentuje „Czarne skrzydła” w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich.

NA INNY FESTIWAL, do paryskiego „Teatru Narodów”, wyjechał natomiast w czerwcu moskiewski „Teatr Satyrny”. Wystawi on trzy spektakle: Majakowskiego „Łażnie” oraz „Pluskowe” i ludową komedię ukraińskiego dramaturga, M. Briukowa pt. „Jabłko niezgody”.

W zagraniczną podróż, na występy w Londynie, wyjechał pod koniec bieżącego miesiąca także 120 artystów i pracowników technicznych moskiewskiego Teatru Wielkiego, który w Covent Garden po krze m. l. i „Jeźdźca Arabodzie”, „Homo i Julia”, i „Konik Garbuszek”. Będzie to druga podróż „Wielkiego” do Anglii.

I na koniec „drziszszej”, „Pocztówki” wiadomości z zupełnie innej dziedzin: otóż powróciła ostatecznie z Antarktydy po wielomiesięcznym pobycie pila radziecka wyprawa naukowa. Jej kierownikiem prof. E. Korotkiewicz, poinformował ostatnio dziennikarzy, że zajmowano się m.in. obserwacją życia pingwinów. Obliczono przy tym, że na Antarktydzie żyje w tej chwili blisko półtora miliona tych sympatycznych ptaków.

Piotr DARKOWSKI

KATASTROFA
HAWKERA

NA ZAKOŃCZENIE pokazu lotniczego w Le Bourget (Francja) pilot W. Bedford — na oczach tłumów lecąc samolotem Hawker — 1127 na wysokości około 10 m stracił panowanie nad maszyną i spadł nie ponosząc żadnych obrażeń.

(CAF)

USA i W. Brytania odrzuciły radziecką propozycję utworzenia strefy bezatomowej w rejonie Morza Śródziemnego.

W NRF o polskim przemyśle okrętowym

Polska jednym
z przodujących
eksporterów statków

GAZETA gospodarcza NRF, „HANDELSBLATT”, poświęca jeden ze swych numerów wyłącznie zagadnieniom rozwoju przemysłu w europejskich krajach socjalistycznych.

ISTWIERDZAJĄC NA WSTĘPIE, iż w roku 1962 Polska wysłała na eksport maszyny i urządzenia przemysłowe wartości 475 milionów dolarów, gazeta zwraca szczególną uwagę na polski przemysł okrętowy, pisząc m. in.:

„EKSPORT statków morskich rozpoczął się w Polsce krótko po wodowaniu pierwszej jednostki. Od tego czasu minęło zaledwie 10 lat (tu pomijamy, pierwszy statek w Polsce wodowano 14 lat temu), a Polska należy już dzisiaj do przodujących w świecie eksporterów statków. Choć polski przemysł okrętowy pozostaje jeszcze w tyle za takimi krajami jak NRF i Anglia, które posiadają tradycje w tej dziedzinie, to jednak istnieją wszelkie dane, by przypuszczać, że polskie budownictwo okrętowe także w przyszłości, bez względu na niepomyślną sytuację na rynku frachtowym, będzie się rozwijać bardzo szybko.

GŁÓWNY CZYNNIK wpływający na doskonałą koniunkturę polskiego przemysłu okrętowego stanowią długoterminowe umowy z czołowymi odbiorcami, a zwłaszcza z ZSRR. Umowy te gwarantują stały dopływ zleceń na następne lata. Również założona specjalizacja w budownictwie

okrętowym posiada duże znaczenie dla zbytu w tej gałęzi przemysłu w przyszłości.

POLSKIE STOCZNIE w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie produkują całe serie frachtowców i statków rybackich. Obecnie Polska po Japonii jest największym producentem i eksporterem jednostek rybackich, dostarczając także serięjnie budowane statki-bazy i trawlerzy-przetwórnice”.

W zakończeniu artykułu „Handelsblatt” pisze: „Polskie koka gospodarcze przywiązuje szczególną wagę do rozwoju produkcji i eksportu tych gałęzi przemysłu. Systematycznie będzie prowadzona budowa i rozbudowa fabryk maszyn. Stały wzrost fachowych umiejętności inżynierów i robotników polskiego przemysłu maszynowego oraz kontakty handlowe z wieloma krajami świata, zapewniają polskiemu eksportowi przemysłowemu perspektywę pomyślnego rozwoju”.

TAK więc bezsporne fakty sukcesów naszego przemysłu okrętowego zostały wreszcie „oficjalnie” uznane także i w NRF. Tym razem nie jest to chyba jednak ukłon w stronę obiektywnej informacji. Po prostu w NRF koka gospodarcze mają zwyczaj bacznej obserwacji... konkurentów. (w)

W kraju
Diogenesa



— Wylaż! Zrobimy tu bazę wojskową...!

„ZBIERAJCIE WINNICZKI!” Oto hasło, które propaguje we wsiach, osiedlach i miasteczkach spółdzielni „Las”. Do grzybobrania, jagód, raków doszły jeszcze ślimaki. Nowy towar eksportowy Animexu i Polcoopu.

Pamiętam, że zrobiło mi się słabo, gdy w wyjątkowej francuskiej restauracji, między śniadaniem a obiadem, wspaniałym białkami burgunda, ujrzałam półmisek z winniczka mi. Rozchmodził się od niego silny aromat czosnku i zieleniny. Ale nie miałam czasu na kontemplację, bo już podjęmyśmy mnie Francuz nakładł mi przysmak na talerz. „Trzeba jeść, póki gorące” — mówił.

ALE JAK? Czy mam użyć starego zwrotu naszych dzieci: „Ślimak, ślimak, wyśław rogi, dani ci sera na pierogi?” — pomyślałam. Lecząc Francuz, zgadzając wilcze moje myśli i manipulując przyrodami żywo przypominającymi ko-

lekcje z gabloty dentysty, rozpoczął nrał pogodową lekcję: — PROSZĘ! Kleszczami chwytamy mocno muszelkę, a następnie, prawą ręką, zaopatrzoną w szpikułec, wyciągamy zawartość i proszę do buzi! Voila! — I mój mistrz, zwyciężając francuskim głosem smałuje i mlaskając, przelknął ślimaka.

SZEF
paryskiej kuchni
POLECA

(Z wędrowki po Francji)

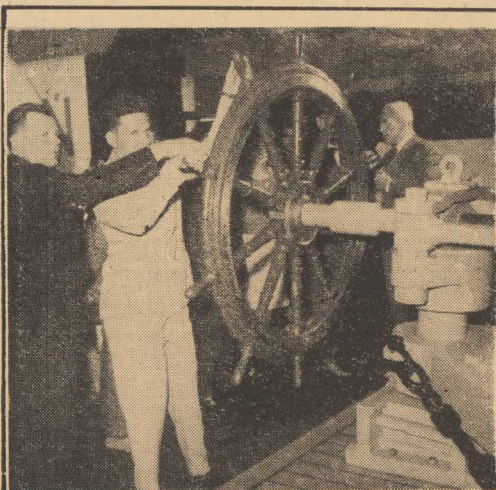
MINĘŁA DOBRA CHWILA, nim — lękawszy dla kurazu potężny haust burgunda — odważyłam się pić jego śladem. Poczułam smak zbliżony do naszego miodzku, rzytyjskiego kawiora i jakiegoś ostrej pieczeni z dziczyzny. W sumie, nie ba w gębie! Konsystencja też niezna nie przypominająca oślitzego

ślimaka. Rzecz była to zapiekana, lekko chrupka masa. „Wierciłam” dziesięć winniczków jak nic i jeszcze mi było mało. „Do naszego gre na przybył jeszcze jeden smakosz” — powiedział Francuz.

GDY PÓŹNIEJ chciałam wciągnąć winniczki do swojego powszedniego menu, okazało się to niemożliwe: były za drogie.

Nie mogąc najeść się ślimaka kami we Francji, postanowiłam odbić to sobie w Polsce. „Za darmo!” — myślałam z wielką satysfakcją. Ale i tu na potkałam na trudności, choć co prawda, innego rodzaju. Otóż, na jakiś tydzień przed przyrządzeniem trzeba ślimaki specjalnie „hodować”. Polegało to na odpowiednim karmieniu. Tylko wtedy są przysmakiem. Ale na to się już nie zdobyłam. Zrezygnowałam. Nie jestem aż tak wielką miłośniczką ślimaczego smakołyku.

EWA BERBERYUSZ



Staruszek „Poznań” da nam klucz...

WYBUDOWANY w Stoczni w Caen w r. 1927 polski statek „POZNAŃ” służył nam wiernie przez lat przeszło 30. Był autentycznym pionierem

WDK

dla województwa

SPOTKANIE Z AUTOREM czy odkurzaczy?

DZIAŁ instrukcyjno-metodyczny naszego WDK konsekwentnie przeprowadza w terenie akcję upowszechniania plastyki. W ciągu maja odbyło się w Powiatowych Domach Kultury 13 wystaw plastyki organizowanych wspólnie z Zarządkiem Okręgu ZPAP. Sw. utwory eksponowali m. im.: Danuta STRZELBICKA-MAZUS, Ziemowit SZUMAN, Grażyna HARMACIŃSKA-NYCCZA (Swinoujście), Antoni ZYDRON z Poznania (Kamień Pomorski), Władysław MAZUS, Irena ZYWICKA (Dębno), Jannina KOSIŃSKA (Choszczno). W czerwcu Andrzej ZYWICKI wystawia w Gryficach.

Ala zorganizowanie samej ekspozycji w terenie to tylko połowa pracy popularyzatorskiej. Wiadomo, że ludzimu o sztuce trzeba mówić. Domagają się oświaty plastycznej — mówili o tym np. na spotkaniu z Ziemowitem SZUMANEM w Swinoujściu. A z tym, niestety, są kłopoty; PDK-owskie budżety nie wystarczają. Nie więc dziwnego, że zdarza się tak, jak w Kamieniu Pomorskim, gdzie kierownik placówki stwierdził, iż zamiast spotkań woli kupić... odkurzaczy. No, trudno, wiadomo, że jeszcze ciągle sztuka nie jest u nas artykułem pierwszej potrzeby. Nie powinniśmy się jednak z tym godzić, i powinniśmy robić wszystko, by kierownicy powiatowych placówek nie mieli okazji do dokonywania takiego wyboru.

Prócz akcji wystawienniczej w terenie, WDK przeprowadza również akcję remontowo-modernizacyjną pomieszczeń PDK-ów i świetlic rejonowe. Od marca przy udziale szcześcińskich plastyków opracowuje się wystrój wnętrz (korlorystykę ścian) przy równoczesnej dbałości o funkcjonalność pomieszczeń. W tej chwili Choszczno jest już w remoncie, Swinoujście, Kamień Pomorski i Goleniów — w trakcie. Dla Myśliborza i Gryfic aktualnie opracowuje się kolorystykę. Prace trwają również w świetlicach rejonowych powiatów Choszczno i Lęborek.

polskiej nowoczesnej żeglugi, w roku 1934 odbył pierwszy polski rejs do Afryki. W czasie wojny służył jako transportowiec, w r. 1946 powrócił do kraju, w latach 1946-1961 odbył 452 rejsy. Był to więc naprawdę zasłużony staruszek, kiedy go remontowano. Obecnie jego kadłub służy jako magazyn w porcie, a rozmaite części mechanizmu stały się rodzajem „klucza”, na którym zwiędzający nasze Muzeum przy Walech Chrobrego mogą się uczyć historii tych kolosalnych w isiolece przemian, jakie zachodzą ostatnio w technice żeglugi.

Wysława, której otwarcia do konal wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr W. Geiger, jest wspólnym dziełem kierownictwa Muzeum oraz szcześcińskich przedsiębiorstw i instytucji morskich, przede wszystkim Stoczni oraz CBK. Jak zapewnia Dyrektor Muzeum wysława ta jest pierwszym ogniwem w realizacji długofalowego planu rozbudowy Działu Morskiego, który — być może — przekształcać będzie z czasem w Muzeum Morskie.

SPROSTOWANIE

Z DYREKCJI Miejskiego Handlu Mięsem otrzymaliśmy list następującej treści: W „Kurierze Szczęścińskim” z dnia 9.VI.1963 r. umieszczono artykuł pt. „CUDO-TWORCY SPOD ZNAKU MERCU-REGO”, z którego wynika jakoby „kombinatory” MMH dokonali za wyłączeniem cenowego zwolnienia. Informacja ta jest nieprawdziwa. Informacja cen wola winy nie było.”

OD RED. Przepraszając za tę nieścisłość, stwierdzamy, że informacje do wyżej wspomnianego artykułu zaczerpnięto z PIH-u.

POLSKA NIE JEST FEDERACJA WOJEWÓDZTWA?

Pod powyższym tytułem „Porządek” drukuje interesujący wywiad z wicepremierem Zenonem Nowakiem. Temat: sprawa decentralizacji uprawnień rad narodowych w teorii i praktyce. Tytuł dobrze charakteryzuje stanowisko wicepremiera: decentralizacja nie może oznaczać odzierania rad ogólnych celów politycznych, gospodarczych, kulturalnych.

„Nie żyjemy w federacji województw i pewne szcześcińskie cele i zadania muszą być wytyczone i określane przez państwo, ich realizacja natomiast pozostawiona jest terenowi”.

Takie — niewątpliwie słuszne — ograniczenie nie oznacza, by rady narodowe wszystkich szczebli pozbawione były prawa do inicjatywy. W wywiadzie wymieniono ich wiele, a przede wszystkim zwrócono uwagę na rosnącą rolę rad narodowych — powiatowych i gminnych. Wyraża się to także w środkach finansowych: w roku 1959 przeciętny budżet GIN kształtował się w granicach 140 000 zł, w roku 1961 wynosił 562 000, a dziś sięga często miliona złotych.

„Kaskada” w tyglu sprzeczności (2)

RATUNKU - KONSUMENT!

PODNIESIENIE rentowności „Kaskady” przez wprowadzenie kategorii „S” (obecnie ma L) — o czym śnią kierownicy gastronomii — nie jest chyba właściwą drogą, o ile nie będą przedtem uruchomione i wykorzystane wszystkie wewnętrzne rezerwy. Mówiliśmy m. in. o nich w poprzednim artykule.

PERSONEL „Kaskady” pracuje „na pensji”, a nie na procentie od obrotu, jak to ma miejsce np. w „Orbisie”. Stwarza to duże dysproporcje w gażach i nie dziwnego, że do „Kaskady” trudno dostać kelnera, kuchmistrza czy bufetową. To jest przecież lokal wysokiej klasy w którym dla całego personelu nie może być taryfy ulgowej. Wskaźnik wydajności wymaga, by kelner obsługiwał 7 — 8 stolików, podczas, gdy kelner o tych samych kwalifikacjach w „Orbisie” troszczy się o 4 stoliki. Rzecz jasna, że robi to lepiej, sprawniej, i konsumenci są z niego bardziej zadowoleni.

Oddzielną sprawą jest prowadzenie w „Kaskadzie” tzw. działalności artystycznej i rozrywkowej. To nie przychodzi samo z siebie. By działalność ta była z prawdziwego zdarzenia, gastronomia musi dysponować impresariatem z prawem organizowania własnego programu, względnie podkupowania

„Pierwsza” RUDZKA produkuje...

W „PIERWSZEJ” Rudzkiej Wykafelniali Jedwabiu na oddziale druków filmowych zainstalowano dwie nowe maszyny sprowadzone z Austrii. Dostarczają one na godzinę około 300 m jedwabiu, czyli produkują tyle, ile 30 stolów ręcznych. Ale podczas gdy przy pracy ręcznej w zasadzie — można nakładać na materiał dowolną ilość barw, przy nowych urządzeniach na raz stosuje się najwyżej 15 farb. Wydaje się, że naszymi eleganckimi wystarcząby i taki wachlarz kolorystyczny, byle piękne druki z rudzkiej zakładki były łatwo dostępne w handlu. Produkcja tej tkaniny jest jednak ciągle jeszcze ograniczona. Przy okazji: wyroby „Pierwszej” Rudzkiej znane są nie tylko w kraju, ale i za granicą, 40 proc. materiałów przeznaczają się na eksport do 40 krajów.

go w WPIA, ale nieco na innych zasadach, aniżeli dotychczas. Zakupienie imprezy „na niu” ma to do siebie, że wykonawcy nie martwią się za bardzo poziomem swych produkcji, czego mieliśmy dowody chociażby na występach „wesołego mikrobusu” z Marta Mirską. Inne od tradycyjnych zasad honorowania wyszłyby na zdrowie i programowi i gastronomii. A to, że w „Kaskadzie” potrzebny jest stale zmieniający się program typu rewiowo-kabaretowego nie ulega chyba wątpliwości.

„KASKADA”, oprócz kłopotów natury organizacyjnej, posiada szereg trudności technicznych, które w znacznym stopniu utrudniają pracę personelowi. Tak na przykład przy braku hydroforu woda nie dociera na drugie piętro, wskutek czego nie można uruchomić cocktail-barów. Wiele trudności sprawia także winda do potraw, nie przyjęła bodaj do dziś przez dozór dźwignów. Zie działająca wentylacja w kawiarni, to udręka dla personelu i konsumentów. Dopiero przed niedłwami „wpadnięto” na pomysł, że zabite na głucho przez wykonawcę okna można otwierać.

REASUMUJĄC: niezbędna jest w „Kaskadzie” komaszacja, przeanalizowanie godzin otwarcia i wprowadzenie ciągłego usług artystycznych, nie mówiąc już o usunięciu usterek technicznych.

„Kaskadzie” potrzebna jest szeroka autonomia, w ramach rozrachunku gospodarczego, po trzeba jest sprężyste wielokierunkowe (produkcja, eksploatacja, impresariat) kierownictwo, zdolne decydować o wielu sprawach bez pomocy i konsultowania z dyrekcją zakładów. Potrzebna jest także zmiana wielu przepisów, które w zasadniczy sposób utrudniają prowadzenie gospodarki w tym lokalu. I dopiero wtedy można będzie mówić o rentowności i reprezentacyjności tego największego w Polsce kombinatu gastronomicznego.

E. WITUSZYŃSKI

GÓRY ZASLANIAJĄ WIDOKI...

Ważny — zwłaszcza w wakacyjnym sezonie — problem turystyki porusza „KULTURA” w artykule pt. „Miliony na drogach”. Chodzi o miliony, bezczelnie marnotrawione na kilkunastoletnie, organizowane z funduszy przeznaczonych na kulturę. W większości wypadków wytyczki nie postawiają wśród uczestników żadnych wzrążeń, nie są wykorzystywane dla turystyki w prawdziwym tego słowa znaczeniu — jako rozumnego krajoznawstwa, jako działalności kulturalnej i oświatowej. Cytujemy charakterystyczną wypowiedź jednemu z autorów: „Miliony na drogach”.

O MOWO POLSKA!

„ŻYCIE LITERACKIE” w felietonie D. Kozubowej skarży się na uderzający upadek w potocznej mowie urdy naszego języka: „Nie się się dzisiaj krajem szeroka mowa na temat estetycznego wychowania społeczeństwa, roli muzyki, plastyki i innej jeszcze niezmiernie psychicznej, w szkołach, w warsztatach i urzędach. Ale w tej batalii trzeba na poczesnym miejscu ustawić starania o estetykę słowa naszego powszedniego”.

Czytając Tygodnika

„Miliony na drogach” — Chodzi o miliony, bezczelnie marnotrawione na kilkunastoletnie, organizowane z funduszy przeznaczonych na kulturę. W większości wypadków wytyczki nie postawiają wśród uczestników żadnych wzrążeń, nie są wykorzystywane dla turystyki w prawdziwym tego słowa znaczeniu — jako rozumnego krajoznawstwa, jako działalności kulturalnej i oświatowej. Cytujemy charakterystyczną wypowiedź jednemu z autorów: „Miliony na drogach”.

POLSKIE AGREGATY

- do prania
prasowania
czyszczenia

JESZCZE DO NIEDAWNA było tam przedsiębiorstwo, które produkowało najprzeróżniejsze wyroby wielu branż: artykuły chemiczne, maszyny rolnicze, galanterię z tworzyw sztucznych itp. Obecnie Tarnowskie Zakłady Przemysłu Terebowego podejmują kurs na specjalizację i będą najpoważniejszym w kraju wytwórcą maszyn przemysłowych i urządzeń do prasowania dla dużych zmechanizowanych punktów usługowych.

KWP zgryzie najtwardszy orzech

W politechnikach i Wyższych Szkołach Inżynierskich powstały już Komitety Współpracy z Przemysłem. Kierują one współpracą wydziałów i katedr uczelni z fabrykami, hutami i kopalniami. Szczególnie owocnie rozwija się współpraca Politechniki Śląskiej w Gliwicach z tamtejszym przemysłem. Profesorowie i studenci wyższych lat Politechniki udzielają hutnictwu pomocy w rozwiązywaniu niektórych skomplikowanych zagadnień w dziedzinie metaloznawstwa, walcownictwa i napędów elektrycznych.

Profesorowie i studenci Politechniki Szczęścińskiej opracowują dla Fabryki Mościckiej i Stoczni szereg rozwiązań w dziedzinie transportu wewnątrz zakładowego oraz automatyzacji przemysłowej. W Krakowie naukowcy i studenci z Akademii Górniczo-Hutniczej spieszą z pomocą kopalniom. Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, ceniąc sobie wysoko pomoc naukowców, oddaje do ich dyspozycji niektóre oddziały kopalń, przekształcając je w wielkie poligony naukowe — doświadczalne. Podobnie przedstawia się współpraca innych uczelni technicznych w całym kraju.

Srednio — zakłady naukowe udzielają naszemu przemysłowi w ciągu roku pomocy w rozwiązaniu 15 tysięcy trudnych problemów technicznych. (Sok.)

Suchy dok dla olbrzymów

WIELKA sfocznia japońska Mitsubishi Zosen zamierza w jednym ze swych zakładów w Nagasaki zbudować dwa nowe wielkie suche doki, przeznaczone na doki statków o nośności 150 tys. t, a więc dla statków, jak których jeszcze nie buduje się na świecie. Długość doków ma wynosić 350 m, szerokość 56 m, głębokość 14 m. W przyszłości — w razie zaistnienia potrzeby — każdy dok będzie mógł być przedłużony, umożliwiającą być w jeszcze większych statków. Oba obiekty wyposażone zostaną w dwa wielkie dźwigi portalfalowe, które wspólnie będą mogły przemieścić sekcje okrętowe o wadze do 600 ton wprost z hali prefabrykacyjnej do montażu na suchym doku. (ZAP)

Z GŁĘBOKOŚCI

W GÓRZE, na zielonej skarpcie, zamek. Po prawej, patrząc od strony Odry, Baszta Siedmiu Plaszczy — w odbudowie. Po lewej — staromiejski ratusz. W środku, za niepozornym ogrodzeniem z wykrzywionych i nieheblowanych desek — wykop archeologiczny. Nie ma takiego drugiego nigdzie w Polsce, ani w całej Europie!

Wykop! To zbyt prozaiczna nazwa. W tym przeszło dziesięciometrowym „dole” leży — długo i żmudnie przez archeologów odkopywana — prakownika Szczecina. Można z niej czytać jak z otwartej księgi.

Ol doskonałe są widoczne trzydziści trzy poziomy osadnice. (Liczba imponująca, nie spotykana dotąd w żadnym wykopalisku!). Najniższa warstwa jest o 2,69 m niżej poziomu Odry. Na samym dnie namulisko rzeczne.

Więc Odra przed tysiącami zdjęciu Czytelnikom) najstarlat siggala dalej niż dzisiaj leżonych dotychczas na całym południowym wybrzeżu Bałty — widocznie też w obrębie starym grodu trapiły ich trudności mieszkaniowe — zaczęli szych słowiańskich w Szczeci na namulisku budować domo nie przodków — i jak mówi



stua. Grunt oczywiście był grząski, wzmocniano więc podłoża domostw faszyną z kładzionych poziomo grubych żerdzi.

To wszystko odkryli nam archeologowie. Konkretnie: mgr Tadeusz WIECZOROWSKI — kierownik szczecińskiej Stacji Archeologicznej Instytutu Kultury Materialnej PAN oraz jego asystenci: mgr Stefan WESOŁOWSKI i mgr Marian RULEWICZ. Odleżyli całe konstrukcje domostw z licznymi — tak to się w języku archeologów nazywa — zabytkami ruchomymi, a z odkrytych tych możemy się dowiedzieć, że Szczecin już w IX i X wieku był ważnym ośrodkiem gospodarczym.

mgr Wieczorowski — o przeszło tysięcznej tradycji sztuki niczej... Szczecińskiej Stoczn!

JAROMIR TRYGLAW

Jeszcze jedna starożytna kultura

W ZWIĄZKU z budową nowej autostrady niedaleko Stutgartu w NRF, usunięto szostający się na łące prastary kurhan. Kurhan okazał się pochodzącą z VI wieku przed naszą erą mogiłą, zawierającą dwie warstwy grobów. Znalaziono w nim szczątki trumien drewnianych, szkielety, wiele przedmiotów brązowych, a także żelaznych. Dobrze zachowało się kamienne obrzeże kurhanu, obramowujące jego dolną część. Największe znaczenie wśród znalezisk ma doskonale zachowany naturalnej wielkości kamień ny posąg męczyzny nie ustępujący doskonałością kształtów współczesnym mu posągom greckim czy etruskim. Zaskiwiące jest, że muskulatura pleców i w ogóle tylna część ciała jest obrobiona znacznie dokładniej niż przednia. Na twarz nałożony jest rodzaj maski, nakrycie głowy w kształcie stożkowego hełmu wykażuje pewne podobieństwo do ubioru głowy z tej epoki, spotykanego na kamiennych figurkach z północnej Italii. Posąg przedstawia w zasadzie postać bez ubrania, ale na szyję ma nałożony duży pierścień, coś w rodzaju kryzy. Zapewne wodzowie plemion nosili takie złoże kryzy jako symbol władzy. Dziwny kształt ramion, układ rąk i cała postawa posągu świadczą o istnieniu jakiejś zupełnie samostnej, wysoko rozwiniętej i nieznanej nam dotąd kultury. Przynależność do posąg ten umieszczony był na szczycie kurhanu. Nie wiadomo czy stanowi portret jednego z pochowanych wodzów, czy też reprezentuje jakiegoś bóstwo. (S. K.)

ZAGADKOWE ODKRYCIE w podmiejskim OGRODZIE

NA POCZĄTKU czerwca bieżącego roku w okolicach Nizel pewien rolnik uprawiający swój ogród natrafił w ziemi na pełny brązowy posąg kobiety w hełmie. W wyniku dalszych poszukiwań wykopano kilka monet z podobizną cesarza Tyberiusza, pięknie rzeźbioną nogę łoża, rączkę metalową jakiejś szuflady, okucie kutra oraz wiele innych drobiazgów pochodzących zapewne z komnat willi rzymskiej, która stała niedługo w tym miejscu. (S. K.)

Ekipy archeologów kopią w Łagowie

EKIPY ARCHEOLOGICZNE działające na Ziemi Lubuskiej zajęły sobie na rok bież. wyjątkowo obszerny zakres prac badawczych. Obok kontynuowania poszukiwań w Krośnie Odrz. i Piszczynie, rozpocznie się prace wykopaliskowe w Łagowie, Keszycy i Wilenku, gdzie znajdują się wczesnosłowiańskie grodziska. (A)

Patrick Quentin

—103—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbbska)

— Ten twój porucznik to pierwszorzędny spryciarz! Okazuje się, że Daphne wspominała mu coś o nas. Był u nas przed chwilą i rozmawiał z Sandrą. Tylko co wyszedł i dlatego do mnie zadzwoniła. Pytał ją między innymi, co robiliśmy wczoraj wieczorem. Sandra mu powiedziała, oczywiście, prawdę, czyli, że spędziliśmy wieczór w domu sami.

Poczułem nagle obecność porucznika Tranta tak wyraźnie, jak gdyby stał obok mnie, spokojny, skromny, nie przyglądający się nikomu specjalnie. Przypomniałem sobie też, że Daphne naponknęła mu przy mnie o Fowlerach, ot, tak, pobiżnie. Powiedziała tylko, że Betsy i ja wydaliśmy dla Jaimie'go przyjęcie i że Betsy i Fowlerowie mieli bzik na jego punkcie.

I to wszystko. A jednak porucznik Trant wszystko zapamiętał. Jakimś cudem, w tak krótkim czasie dowiedział się, kim są Fowlerowie i gdzie mieszkają, i z szatańską niemal intuicją udał się do nich wprost ode mnie. W ten sposób wykluczył raz na zawsze z mojego planu Fowlerów i teraz Angelika znalazła się poza nawiasem, sama, twarzą w twarz z wrogiem, zagrażając tym samym i nam wszystkim.

Pod wpływem strachu przed Trantem cała moja niechęć do Angeliki odżyła z nową siłą. Bo uszytkiemu przecież ona była winna. Ona była ta wieczną groźbą

—104—

tym intruzem, kimś, kto nie powinien był w ogóle istnieć na świecie.

Paweł nie przestawał wpatrywać się we mnie. Białka jego oczu odcinały się ostro od intensywnie niebieskiego koloru tęczówki.

— No i co, Bill? — Co teraz zrobimy?

— Czy ja wiem...

— W każdym razie musisz do niej zadzwonić.

Wyciągnął książkę telefoniczną i zaczął przerywać kartki. Znalazł wreszcie numer, wziął do ręki słuchawkę i nakręcił.

— Hotel Wilton? Chciałbym mówić z panią Angeliką Harding.

Stalem biernie i patrzyłem na niego tępo, szarpany niepewnością. Zastanawiałem się, co zrobię, jeżeli nie będzie w hotelu, jeżeli na domiar uszytkiego Angelika stanie się nieosiągalna.

— Nie ma takiej pani? Nie ma Angeliki Harding?

Usłyszałem jego słowa i serce zamarło mi w pierś.

— Proszę chwilę zaczekać. — Paweł spojrzal na mnie i spytał zastłoniwszy ręką słuchawkę: — Jak się Angelika nazywała z domu?

Nigdy o tym nie pomyślałem. Powiedziałem Pawłowi, że z domu nazywa się Roberts. Paweł znów zwrócił się ku słuchawce.

— A pani Angelika Roberts? — Twarz mu się odprężyła. — Jest taka? To świetnie! — zaczął się na nowo wesoło uśmiechać, czekając chwilę przy telefonie.

— Angelika? Zaczekaj chwilę...

Podał mi słuchawkę. Odczułem dziłą żądzę ukarania jej za cały mój niepokój i udręk. A na dobitkę jeszcze ta zmiana nazwiska.

— Halo, Bill — głos jej przypominał mi nogie tak

— Angelika?

—105—

żywo, że idzie o żyjącą osobę, a nie o abstrakcyjną jakąś groźbę, że zbito mnie to nieco z tropu.

— Wiesz już o Jaimie? — spytałem.

— Co mianowicie?

— Nie czytałaś porannych gazet?

— Gazet? Nie wychodziłam jeszcze z pokoju. Co może być w gazetach o Jaimie?

— Jaimie nie żyje — powiedziałem brutalnie. — Dzisiaj rano znaleziono jego ciało na podłożu w mieszkaniu.

Usłyszałem, jak gwałtownie złapała ustami powietrze. Potem zaległa kompletna cisza. Wreszcie głosem tak cichym i słabym, że niemal nie dosłyszałem, cichnęła w telefon:

— Nie, nie! To niemożliwe!

— A jednak to prawda!

— Kto go zabił? Kto...

— To już najmniej ważne.

— Bill! Gdzie jesteś teraz? Czy mogę do ciebie przyjść?

— Wykluczone — powiedziałem — umówiłem się z moim teściem na lunch. Ale nie wychodź z hotelu.

— Dobrze.

— Cokolwiek się stanie, nie wychodź. Siedź u siebie. Wpadnę do hotelu, jak tylko będę wolny po lunchu.

— Dobrze, Bill.

— A jeżeliby chciał się z tobą widzieć ktoś z policji, niekaj porucznik Trant, to, na litość boską, unikaj za wszelką cenę zobaczenia się z nim.

— Policjant? Ach tak. Dobrze. Rozumiem.

— Siedź w domu. I nic nie rób, i nie przyjmuj nikogo, póki się ze mną nie zobaczysz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PRACOWITE LATO archeologów śródziemnomorskich

W ROKU PRZYSZŁYM, w związku z zakończeniem robót przy budowie Tamy Assuanńskiej, wody Nilu zaleją teren prac wykopaliskowych w Faras, gdzie obecnie pracuje polska ekipa z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN. Totaż w bieżącym roku, archeolodzy polscy wszystkie siły i środki koncentrują właśnie na stanowiskach w Faras.

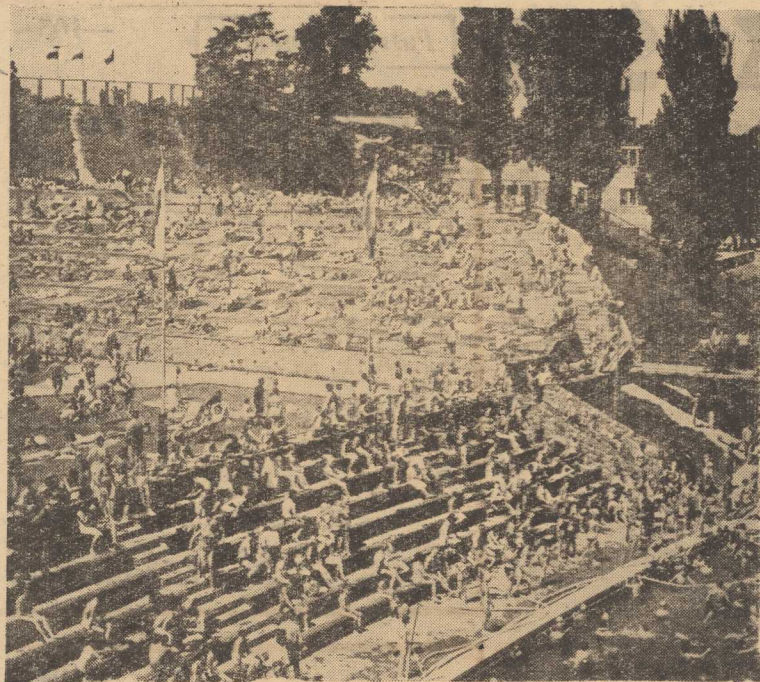
Dotychczasowe wyniki poszukiwań na tym terenie zostaną opublikowane w specjalnym, trzytomowym wydawnictwie.

Równocześnie pracownicy Zakładu kontynuują prace wykopaliskowe w Aleksandrii, Palmirze, Tell Atrih i in. Tegoroczne „lato archeologiczne śródziemnomorskie” powinno więc przynieść bogate wyniki. (K)

Prehistoryczne MALOWIDŁA w Pustyni Libijskiej

W LIBII w końcu zeszłego roku przypadkiem odkryto na ścianach grotu w prowincji Fezzan (1600 km na południe od Trypolisu) jakieś malowidła. Ekspedycja archeologów stwierdziła, że świeżo znalezione malowidła są podobne do prehistorycznych malowideł, odkrytych kilka lat temu przez Francuza Lhote'a w barzdziej na zachód położonych częściach Sahary. Dalsze badania w prowincji Fezzan doprowadziły do odkrycia malowideł w 70 miejscach. Niekiedy na ścianach jest 5 warstw malowideł należących jedna na drugą. Głównym tematem rysunków są zwierzęta: żyrafy, lwy, tygrysy, jelenie, byki, strusie, a nawet wielbłądy. Dowodzi to, że w czasach gdy malowidła były wykonywane, Sahara nie była jeszcze taką pustynią jak obecnie. Tam gdzie wysępia ludzie, strąca ich przy pominięciu ubory egipskie z okresu pierwszych dynasii, tj. sprzed 5 tysięcy lat. Ale wielbłądy zostały wprowadzone z Azji do Afryki dopiero na 200 lat przed naszą erą. Trudno określić w jakiej epoce kwitła kultura, której przejawem są znalezione malowidła. Prawdopodobnie trwała ona wiele wieków, a nawet tysiącleci. Szczególnie zadziwiający jest jeden z rysunków, sprawywiający wrażenie satyry. Przedstawia on bójkę ludzi z gwoźniaków, kotów, ptaków itp. Karykaturalne postacie przedstawione są w zabawnych pozycjach.

16. K.)



PLYWALNIA Pogoni jak zwykle o tej porze roku w pełnej krasie i... tloku. Wczoraj na kąpielisku bawilo ponad 2 tys. szczecinian. Na szczęście w bufetach nie zabrakło „kanapek” i oranżady, były tylko dzieciarnia podnosiła mniej wrzasku.
 Fot. A. WECZER

Pogoń jedzie do Bartlinka

JAK NAS informował prezes Pogoni Br. SKOBEL z zamierzonych wojaży zagranicznych drużyny piłkarskiej nie niesłusznie nie wyszło. Ostatnie porowcy nie wyjadą ani na Węgry ani do Rumunii. W to miejsce 15 bm. uda się do Bartlinka na obóz kondycyjny.

OSTATNIM sparingiem Pogoni był mecz w Szczecinie z miejscowym Darzobrem. Pogoni wygrała 3:2.

3 zwycięstwa w Pucharze Rappana

POMYŚLNIE startowali na si piłkarze we wczesniejszych spotkaniach o Puchar RAPPANA. W Chorzowie RUCH pokonał SŁOWANA Bratysława 3:0 (1:0). Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, której nie potrafili odzwierciedlić stosunkiem bramkowym. Bardzo dobrze grała defensywa Ruchu, a w ataku obaj skrzydłowi z których POŁOK zdobył dwie bramki, zaś FABER jedną. Mecz był ciekawy i stał na dobrym poziomie. RÓWNIEM ODRA mogła zdecydowanie wyżej pokonać MOTOR Zwickau (NRD). Tymczasem jedyną bramkę meczu zdobył w 17 min. DROZDZIOK.

ZAGŁĘBIE Sosnowiec zwyciężyło VELEZ MOSTAR (Jugosławia) 4:1 (3:1). Gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego. Bramki zdobyli: KRAWIARZ — 2, MYGA i KOSIDER. Jedynie POLONIA Bytom przegrała w Jugosławii z CRVENA GWIEZDA 2:4.

Czarni wicemistrzem Polski

Baumgart sensacją finału „kanadyjek”

NA JEZIORZE MALTAŃSKIM POD POZNAMEM ZAKOŃCZYLI SIĘ KAJAKOWE MISTRZOSTWA POLSKI. PO TRZECH DNACH ROZGRYWEK ZADECYDOWAŁA SIĘ SPRAWA TITULU MISTRZA POLSKI W KONKURENCJI DLUŻYŃWYWEJ W KATEGORII SENIORÓW. WYGRAŁ ZAWISZĄ. BY DOŚCISZ. PRZED CZARNYM SZCZECIN I SPARTA WARSZAWA. W CZŁOWCZE POLSKI UPŁASOWALI SIĘ RÓWNIEM KAJAKARZ ORLA ZYDOWCIE OSRODEK SZCZECIŃSKI ZAKOŃCZYŁ MISTRZOSTWA DUŻYM SUKCESEM.

▼ Legia ▼ Arkonia
 ▼ KSZO ▼ Polonia
- najlepsi w waterpolo

W POZNANIU odbył się kolejny turniej ligi piłki wodnej. LEGIA już po raz drugi w tych rozgrywkach wygrała z ARKONIA Szczecin 8:1 i jako pierwsza z grupy zakwalifikowała się do finału. Drugim finalistą jest ARKONIA po zwycięstwie nad STILO-NEM Gorzów 12:4.

Z drugiej grupy do finałów zakwalifikowała się POLONIA Bytom oraz KSZO Ostrowiec. Czwórka ta rozegra decydujący turniej o mistrzostwo Polski.

JAK NAS poinformowano, o wysokiej porażce Arkonii w meczu z Legią zdecydowała słaba forma szczecińskiego bramkarza. Po odejściu CIŻKA Arkonia nie ma na tej pozycji wartościowego gracza. Zdaniem trenera Knausza osłabła to decydująco szanse drużyny szczecińskiej. (S)

MKS-y pod siatką

NA STADIONIE MKS przy ul. Kordeckiego zakończyły się wczoraj półfinały SJS w siatkówce dziewcząt i chłopców. Od sześciu przegranych zespołów poziomem odległym, niesłusznie, drużyny szczecińskie. Nasze dziewczęta (MKS Mieszko) w trzech meczach zdobyły zaledwie dwa sety, zaś w turnieju chłopców MKS Chrobry wygrał tylko trzy sety. Jak na ambitnych gospodarzy — gospodarz stanowiący za moty. Władzi dziewcząt i miejsce zajęła drużyna ze Świdnicy, wśród chłopców Legnica.

W OSTATNIM dniu zawodów najcięższą konkurencją był wysiłek jedynie na dystansie 1099 m. Do połowy dystansu prowadził na zmianie szczeciński rywal SZUSZKIEWICZ (Orzeł) i MARCZLIK (Czarni). Od półmieszka przewaga kajakarza z Żydowic zaczęła wrosnąć. SZUSZKIEWICZ wygrał ostatecznie zdecydowanie 4:07,6 min. przed MARCHLIKIEM — 4:10,5 min. i JARŁONSKIM (Górniki Czechowice). Tak więc na krótkich dystansach Szczecin ma największe do powodzenia. Nasze zespoły nie potrafiły jednak zmoutować odpowiednio silnych sztafet na dystansie 4x500 m. Czarni i Orzeł pokonane zostały przez wyrownaną sztafetę Zawiszy. Niespodziewany sukces odniósł młody BAUMGART z Orla, wygrywając finał kanadyjek na 10 tys. m.

pozostałe szczegóły omówimy w innym czasie. Dodać jednak warto, że mistrzostwa Polski stały na bardzo dobrym poziomie, co jest zapowiedzią dobrych wyników w największych tegorocznych próbach sezonu.

TOTO-LOTEK

P.P. Totalizator Sportowy za wiadomości, że w Toto-Lotku z dnia 30.VI.1963 r. na który wypłynęło 8 200 519 zakładów, wylosowano:

14-19-20-36-37-45 dod. 48

Wylosowana banderola: 9 022.

■ SOPHA. Rumun HOKAN uzyskał w trójstoku 16,13 m, a Bułgar PATAŘANSKY 16,01. Obydwa wyniki są nowymi rekordami krajowymi.

■ BUDAPEST. Znakomity młociar węgierski ZSIVOTSKY uzyskał dobry rezultat — 66,63 m.

■ PARYŻ. Nową sensacją francuskiej lekkiej atletyki jest specjalista od rzutu młotem 24-letni Guy MISSON. Podczas ostatnich zawodów w Paryżu rzucił on młotem na odległość 67,70 m.

Polacy daleko — Melichow drugi

Tour de l'Avenir

NASZ DOBRY znany, znakomity kolarz radziecki Melichow zwycięzca sprzed dwóch lat etapu POZNAN — SZCZECIN (Wysięg Pokoju) doskonale wystartował w wysięgu Tour de l'Avenir. Pierwszy etap wiodący z Perignoux do Bordeaux zakończył się zwycięstwem kolarza holenderskiego — van Kreunigen.

Trucizna w bidonach!

PRZED STARTEM wysięgu kolarskiego Tour de l'Avenir odbyła się interesująca konferencja zwolana pod egidą Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Uczestniczący w konferencji lekarze omówili szeroko problem stosowania przez zawodników środków dopingujących, domagając się zezwoleń kierowników poszczególnych ekip na prowadzenie szczegółowych badań. Jedynie przedstawiciele FRANCJI i CZECHOSŁOWACJI wyrazili natychmiastową zgodę. Pozostali kierownicy ekip zastrzegli zwłokę odpowiedzi zgodą swych federacji. Jak informował naczelny lekarz wysięgu dr Dumas stosowane przez kolarzy środki dopingujące przynoszą więcej szkody niż pożytku. Szkodzą podniecając wycieńczając organizm, stwarzają go zdolnym do wysiłków, jedynie na krótką metę, powodując bezce i groźne następstwa. Dr Dumas zakomunikował, że wszystkie posiłki i napoje przeznaczone dla uczestników Tour de l'Avenir poddane zostaną szczegółowej analizie, jednak wyniki nie będą publikowane.

Inicjatywie Międzynarodowej Unii Kolarskiej trzeba przyklasnąć. Uczyńmy wreszcie pierwszy krok zmierzający do radykalnego zaprowadzenia porządku w szeregach zawodników. Brak dotąd wieści jakiego będą konsekwencje w stosunku do opornych narkomanów, ale w tej dziedzinie sportu coś się wreszcie zaczyna dziać.

POLSKI „KULOMIOT” w formie

WIELKA indywidualnością lekkoatletycznych mistrzostw CRZZ był młociar Alfred SOGORNIK. W pełnięciu kulą „ślaski Golem” otarł się znowu o 19 m osiągnął 18,97 m. Wynik jest znakomity i mógłby wystarczyć do pokonania amerykańskiej pary na meczu z USA w Warszawie.

Miła niespodzianką sprawiła szczecinianka KRASKOWSKA z Pogoni. W biegu na 80 m ppł zajęła pierwsze miejsce wśród junierek, uzyskując czas — 11,7 sek. Krzesiński skończył o tycze 4,43 m. Melek rzuciła dyskiem 51,81 m.

PODCZAS mistrzostw lekkoatletycznych LZS okręgu olsztyńskiego TUSKOWIAK przebiegł 100 m w 10,4 i 400 m (pierwszy raz w życiu) w 49,2 sek. Poza konkursem BADEŃSKI osiągnął 47 sek. a KOWALSKI 48 sek. Świetny wynik zanotowała PIĄTKOWSKA — 10,7 sek. na 80 m ppł. i KRZYŻAN-SKA — 10,8 sek.



■ GENEWA. W finałowym meczu o Puchar Alp zmierzyli się dwie drużyny włoskie Juventus i Alantani. Wygrał Juventus 3:2.

■ LONDYN. Do ćwierćfinałów turnieju wimbledonskiego zakwalifikowali się jako pierwsi Australijczyk EMMERSON i WILSON Anelia.

Melichow, który wraz z Czełowiczem zainicjował na 85 kilometrów ucieczkę nie dał rady na finiszu znakomitemu Holendrowi. Przegrat minimalnie.

POLACY nie odegrali najważniejszej roli. KACZMAR-CZYK zajął 38 miejsce. SCIBIUREK — 42. KOWALSKI — 64 i KOZŁOWSKI — 68. K. GAZDA był 97 a KOSELA zajął ostatnie — 121 miejsce.

W SANDOMIERZU zakończył się czterostopowy wysięg kolarski „Szlakiem walk pik. Skopenki”. Wysięg zakończył się zwycięstwem Ryszarda Zapaty przed Dylkiem, Bartosikiem i Bekeren. Rajmund Zieliński zajęł dopiero osmie miejsce z czasem gorszym od zwycięzcy o 8 minut i 16 sekund.

LATOCHA mistrzem CRZZ

NA TRASIE z Wrocławia przez Zabkowice, Dzierżoniów, Świdnicę i z powrotem do Wrocławia rozegrany został indywidualny wysięg kolarski o mistrzostwo CRZZ. Startowało 51 zawodników. Wygrał Latocha przed Kudrą, Słowinski i Kostem.

Finał II ligi piłkarskiej

Ostatnie mecze II ligi przyniosły następujące rezultaty: Piasz — Garbarnia 2:0 (1:0), Dąb — Karpaty 3:1 (1:0), Wawel — Polonia 7:1 (2:0), Start — Stawia 3:3 (1:0), Stal — Baltyk 1:1 (1:0).

KONCOWA TABELA:

1. Szombierki	41:16 63:24
2. Unia	40:28 52:41
3. Raków	39:21 59:35
4. Garbarnia	33:27 44:36
5. Cracovia	32:27 46:42
6. Polonia Byd.	31:29 53:42
7. Śląsk	31:29 42:33
8. Karpaty	31:29 27:33
9. Piasz	29:31 45:44
10. Stal	29:31 31:33
11. Start	28:32 31:41
12. Wawel	27:33 40:52
13. Dąb	26:34 45:56
14. Stawia	22:34 27:34
15. Baltyk	21:39 30:52
16. Polonia Gdańsk	15:45 26:62

II ligę opuściły ostatnie cztery zespoły: DAB, SLAWIA, BALTUK i POLONIA.

O wejście do II ligi

NIEDZIELNE mecze o wejście do II ligi piłkarskiej przyniosły bardzo wysoki rezultat w meczu rozegranym w Warszawie między Wacławianką i Warmią Olszyna. Zwyciężyła Warszawianka 8:0 (1:0). Dobrze spisuje się zespół Rapidu Welnowiec, który pokonał w wyjazdowym meczu Włocławek 4:2 (1:1). A olo pozostałe spotkania:

Górniki Sosnowiec — Star Starachowice 1:3, Gwardia Koszalin — CZARNI Szczecin 1:1, Górnik Waleczki — Pogoń Prudnik 1:1, Lublinianka — Mezur Ek 3:5, Olimpia Poznań — Górnik Mikulczewice 1:1, Zawisza Bydgoszcz — Czarni Zagan 2:0.

■ KOPENHAGA. W obecności 25 tys. widzów odbyło się w Kopenhadze międzynarodowe spotkanie piłkarskie z cyklu Puchar Narodów DANIA — ALBANIA. Wygrał Duńczyk 4:0 (3:0). Rezerwki oddziały się 30 października w Tiranie.

■ WIENIEŃ. Podczas międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Wiedniu, reprezentant Związku Radzieckiego Jurij WŁASOW usta nową rekord świata w waleczności wagi ciężkiej — 190,5 kg. Długočasowy rekord Włosa w tej konkurencji wynosił 188,5 kg.

Art. Przem. Różne
Katowice,
pl. Wolności 2

zawiadania

że w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 12

został uruchomiony

punkt skupu artykułów pochodzenia zagranicznego

w tym towary z Banku PeKaO

Gwarantujemy szybkie załatwienie wypłat za dostarczony towar.

Wszelkich informacji udzielamy pisemnie i telefonicznie (telefon 348-06).

2743-K

Pracownicy poszukiwani

4 INWENTARYZATORÓW, inspektors BHP, planista, 3 towaroznawców branży przemysłowej z praktyką w tej branży, 5 fryzjerek damskich z dyplomami mistrzowskimi względnie czeladniczymi, 2 gorszczarki, 4 samodzielne krawcowe do szycia odzieży damskiej i dziecięcej, dyplomowaną kosmetyczkę z praktyką, 4 dziewczynki z własnymi maszynami dwupłytkowymi, modystkę, fachowca do naprawy parasoli, fachowca do napelniania długopisów zatrudni Dział Kadr i Szkolenia PSS „Robotnik” w Szczecinie, Al. Jedn. Narodowej 37, pok. 23. 2746-K

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego, inżynierów architektów, techników budowlanych z uprawnieniami, inżynierów i techników robót wodno-kanalizacyjnych na stanowiska inspektorów nadzoru, wykwalifikowanych pracowników z praktyką w służbie inwestycyjnej względnie w budownictwie wiejskim do zadań: przygotowania inwestycji, dokumentacji, analizy kosztów, planowania i organizacji usług zatrudni od 1 lipca 1963 względnie od 1 października 1963 r. Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Szczecinie, ul. Ku Słońcu nr 23. Na stanowiskach inspektorów nadzoru mogą być zatrudnieni również kandydaci zamieszkałi w innych miastach województwa szczecińskiego. Warunki pracy według Zbiorowego Układu Pracy w Budownictwie. Informacje w dziale organizacyjno-administracyjnym pokój nr 5a. 2745-K

TOKARZA, ślusarza-sprawacza, ślusarza, kowal-slusarza, 4 elektryków, 2 murarzy, 5 robotników budowlanych, dekarska-blacharza zduna, malarza, operatora sprzętu zmechanizowanego budowlanego, 2 robotników transportowych oraz ślusarza-mechanika samochodowego zatrudni natychmiast Rejon Przemysłu Leśnego - Warsztaty Remontowo-Usługowe, Szczecin, ul. Boh. Warszawy nr 60. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu (wejście do biur zakładu pracy od strony Al. Piastów). 2702-K

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

niece 2-morgowe i większe, dom z wolnym mieszkaniem, Władysławów, Poznań, Radewskiego 1 m 4, Cieliecki. 2751-G

praca

POTRZEBNA dochodząca za pomocą dziecka. Zgłoszenia: godz. 19, ul. Żółkiewskiego 15 m 16. 4762-G

NADWOZIE, podwozie i różne części „Skody” 1101, sprzedam. Goleniowska 76a m 1. 4784-G

GARAŻ blaszany na 2 motocykle, wdzek inwalidzki, Łęczesko, sprzedam, tel. 737-83. 4775-G

MOTOCYKL „12” 49, w dobrym stanie, sprzedam. Szczecin, Wiejska 25 (Wyspa Pucka). 4776-G

Lokale

PRZYJMĘ pana na pokój, Szczecin, K. Kolumba 70 m 9. 4774-G

KUPIĘ lub wezmę w dzierżawę mieszkanie (wylączoną), pokój z kuchnią lub większe. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Bohd. Pruskiego 8 nr 454. 4785-G

3 POKOJE, front, zamienie na dwa małe pokoje, kuchnia w śródmieściu, Krzywoustego 75 m 7. 4779-G

3 POKOJE, kuchnia w donku do sprzedazy, duży ogród, zamienie na jeden pokój, dzielnicę obok. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Bohd. Pruskiego 8 nr 455. 4786-G

DUŻY pokój z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo, I p. za-

miennie, na 2 pokoje z wygodami, chemię z ogródkiem, tel. 448-88 od godz. 17-19. 4781-G

KULTURALNE małżeństwo do utrzymania starszej osobie za wynajęcie pokoju sublokatorskiego. Wiadomości, Karola Miarki 10 m 23. 4782-G

PRZYJMĘ na wspólny pokój kulturalnego pa. na, Bogusława 29 m 5. 4783-G

SAMOTNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni, Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Bohd. Pruskiego 8 nr 454. 4785-G

POKOJ w Łodzi, zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. 2721-K

3 POKOJE, kuchnia, komfortowe, Wrzeszcz (z meblami lub bez), zamienie na podobne w Szczecinie. Oferty, Wrzeszcz, Batorego 49 m 5. 4785-K

DWA pokoje, kuchnia w Gorzowie Wlkp. zamienie na podobne w Szczecinie. Oferty, Szymanowskiego 14 m 1 (od godz. 16). 4786-G

4 POKOJE, kuchnia, wygodny, c.o., zamienie na mieszkanie, warunki do uzgodnienia. Zupańskiego 14 m 6. 4787-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., ciazowe, Pogodno, zamienie na większe, Pogodno wzdłuż Garnieja, tel. 78-72 od godz. 16. 4788-G

2 POKOJE, kuchnia, front, zamienie na 3 pokoje Warunki do uzgodnienia. Św. Wojciecha 15 m 10. 4789-G

1 POKOJ, kuchnia z wygodami, c.o., zamienie na dwa pokoje równorzędne, Szczecin, wa la m 4 po godz. 17. 4790-G

Zguby

W TRAMWAJU nr 8 zostawiono aparat fotograficzny „Zorka IV” nr 383854. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na adres: Boh. Warszawy 55 - portierka. 4791-G

ZGUBIONO prawo jazdy kat. II, wydane przez Prez. MRN w Szczecinie na nazwisko Marian Szymański. 4792-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Krystyna Panasiuk. 4793-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego nr 5, ul. A. Asnyka na nazwisko Lueyna Michajewska. 4794-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Krzysztof Molenda. 4795-G

SKRADZIONO: dowód osobisty, książkę wojskową legitymację, dwie przepustki „Gryfa” i Zarządu Portu, akt małżeństwa, obrączkę. Donosi Burzyciel, kam. Szczecin-Zdoleje, Gryfińska 36. 4796-G

ZGUBIONO dowód osobisty ACB 140884, prawo jazdy motocyklowe i ciągnikowe nr 6075, dowód rejestracyjny motocyklowy nr 23-24 na nazwisko Bolesław Koncewicz. 4797-G

ZGUBIONO dowód osobisty, PKP wraz z biletem na rok 1963/64 na nazwisko Józef Sadowski. Znalazcę proszę o zwrot na adres: Nozickiego 42 m 10 za wynagrodzeniem. 4798-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Marianna Adamczyk. 4800-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 7 na nazwisko Anna Jedrycha. 4801-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Liceum Ogólnokształcącego nr 5, ul. A. Asnyka na nazwisko Wiktorja Gwałdki. 4802-G

Zawiadamy

Szanowne Klientki, że

LILKA I TERESA

z dniem 2 lipca br. przechodzą z Zakładu Fryzjerskiego p. HUSARKA do nowego owariego Zakładu przy ul. Krzywoustego (odg. B. Smiałego), tel. 450-87. 4760-G

Kupno

PRZYCZEPE do motocykla „Junak” kupię. Wiadomość, tel. 462-77. 4761-G

nauka

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, udzielam in dywiduale dla zawodu i szkoły. Śląska 20 m 3a. 4719-G

Różne

TELEWIZYJNE pogoto wie. Inż. Czerniecki, czynne od 9-21, tel. 381-51. 4763-G

Sprzedaz

MOTOCYKL „Sokół” z przyczepą, sprzedam. Słanów Łukaszewicz, Szczecin, Skolwin, ul. Świątek 13. 4765-G

PIANINO do ćwiczeń, sprzedam. Wojska Polskiego 36 m 2. 4766-G

KOMPLET mebli, szafę ciemną gdańską, stół i sejar sprzedam, tel. 730-01. 4767-G

MOTOCYKL „Junak” w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Modrzewskiego 21 m 2, godz. 16. 4768-G

WOZEK głęboki, sprzedam. Janickiego 19 m 5. 4769-G

SKUTER „Tula” tania sprzedam. Wiadomość, Asnyka 16 m 6 od godz. 15. 4770-G

FORTEPIAN krótki o 2-3 inne meble, stan dobry, sprzedam. Zupańskiego 14 m 6. 4771-G

GARAŻ motocyklowy blaszany, sprzedam. Osowo, Miodowa 23. 4772-G

MASYCZKA do szycia nożną, sprzedam. Sienkiewicza 11, I p. 4773-G

PLON WYSTAWY „Eksport - Import” w Katowicach

(Korespondencja własna „Kurier”) **OGÓLNOKRAJOWA** wystawa „Eksport - Import” w Katowicach trwała 45 dni. W eza sie jej trwania podpisano 1 000 kontraktów. Wystawę zwiedziło 1 879 przedstawicieli z zakładów pracy, a liczba osób zwiedzających wyniosła 10 198. Największą ilością zakładów i ilością osób zwiedzających może się poszczycić Komitet Drobnej Wytwórczości i Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego.

WEDŁUG OPINII UCZESTNIKÓW wystawy na pełnej liście wystawionych eksponatów zabrakło 1 232 artykułów, względnie grup artykułów i urządzeń, które są uwzględnione w planach importu 1963 r. Stwierdzono również, że wiele spośród wystawionych artykułów importowanych może być produkowanych w kraju. Np. Opolskie Zakłady Silników Elektrycznych proponują wstrzymać import wentylatorów osiowych z Danii, gdyż są one produkowane w kraju przez zakłady w Chemie Wielkiej i Zawidoniem, a silniki w każdej ilości mogą dostarczyć same OZSE.

Ponadto jako nieuzasadniony uznano import zamków meblowych, zawieszów, uszczelki gumowych, narzędzi ślusarskich, łańcuchów i narzędzi budowlanych. Wszystkie te artykuły i narzędzia są produkowane w kraju i dlatego nie ma absolutnie żadnej potrzeby ich importowania. Były również przypadki wystawiania tych samych artykułów jako eksportowanych i importowanych. Np. przem. I lek. ki wystawiał wrzeciono tkackie jako importowane, podczas gdy przemysł ciężki oferuje wrzeciono na eksport. Podobnie, jako importowany artykuł, przedstawiono dzieło do ciasta, które produkuje Bydgoskie Zakłady Mechaniczne.

OGÓLNA WARTOŚĆ porozumień wstępnych na dodatkową produkcję eksportową i importowaną wyniosła 399 038 tys. zł dewizowych, z czego na eksport przypada kwota 273 978 tys. zł dewizowych. Ilość unitów na eksport wynosi 562. W podpisaniu porozumień pod względem wartości przodują następujące województwa: — wrocławskie 65 442 tys. zł dewizowych, — katowickie 58 470 tys. zł dewizowych, — warszawska — miasto 54 223 tys. zł dewizowych. **WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE** znalazło się na 12 miejscu z wartością podpisanych porozumień 7 387 tys. zł dewizowych. Warto jeszcze wspomnieć i o tym, że pełnomocnik KW PZPR wykazał się wyjątkową aktywnością. Taka jest ocena komisji, podsumowującej w niki wystawy.

Wystawa w zasadzie spełnia nadzieje organizatorów, wskaźała na możliwości oszczędzania dewiz, zbliżyła producentów do central handlu zagranicznego oraz ujawniła w wielu zakładach pracy poważne rezerwy w mocach produkcyjnych.

J. MAJEWSKI

Jednym zdaniem

ODDZIAŁ Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci ogłasza, że 1 lipca o godz. 9:00 w szkole podstawowej nr 69 przy ul. Lenartowicza 43 rozpoczynają się półkolonie dla dzieci.

KLUB MPK od 1 lipca jest nieczynny ze względu na remont.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 18 — dla dzieci „Co zobaczyła”, 19:15 — film krótkich filmów, 19:45 — magazyn pop. naukowy „Eureka”, 19:50 — „Fekły i nielaki”, 19:50 — „Dobranoc dzieciom”, 20 — dziennik TV, 20:30 — teatr TV „Lato w Nohant”, 22 — wiadomości dziennika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI: 14:30 — film „O każdej godzinie”, 17 — dla dzieci od lat 8 „Spotykamy się u prof. Filmiricha”, 19:30 — omówienie programu, 19:40 — tydzień wiadomości TV, 19:50 — podzwonienie TV dziecięcej, 20 — „W 24 godziny później”, 20:25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — dla młodzieńców starych filmów „Gabiela 1, 2, 3”, 22:23 — „Czarny kanał”, 22:45 — film dokument. „Lekcje w Sierra”, 23 — kronika, 23:30 — impreza rozrywkowa (powtórzenie) — „Sofia w Berlinie”.

WTOREK

10:30 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 11:50 — film, 13:25 — teatr, 14:30 — repertaz „Młoda Afryka”, 16:30 — widowisko dla dzieci od lat 4, 18 — transmisja z ZSRR międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, 19:50 — pokrowienie TV dziecięcej, 20 — widowisko dla młodzieńców, 20:25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka kryminalna „Razgłazywy”, 22:23 — Tryz oblicza p. L’, 23:10 — kronika.

DZIS W SZCZECINIE

Teatry

nieczynne: OPERETKA „Serwis Piętek” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Strachy zamku Spessart” g. 11.15, 13.30, 15.18, 20.21 — NRF — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); COLOSSUM — „Być albo nie być” g. 18.30, 21 — USA — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); DELFIN — „Wszystcy do domu” g. 10.30, 13.15, 15.30, 18.30 — wł. — od lat 14 (poniedziałek i wtorek); BAL TYK — „Dowcipnik” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); OGRODOWE — „Tama na Pacyfyku” g. 22 — wł. — panoram.; TENISOWE — „W samo południe” g. 22; DERBY — „Karmazynowy pirat” g. 22; POLONIA — „Pinokio” g. 11.13.40 — „1000 oczu dr. Mabuse” g. 16, 18.15, 20.30 — NRF — od lat 15 (poniedziałek i wtorek); PIONIER — „Louis Armstrong” g. 17; „Lotnia” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; Wtorek; „Poszukiwacze złota” g. 10 — „Jęcy króla morza” g. 12 — Requiem dla 500 tys. — g. 14 — „Lotnia” g. 18.30, 20.30 — pol.; PROMIEN — „Uprawdzenie” g. 16, 18.10, 20.20 — wł. — od lat 16; MARS — „Czerwone berety” g. 18, 20.15 — pol. — od lat 14; FALA — „Dziewczyna z wyspy” g. 18, 20 — pol. — od lat 16; SWIT (Skolwin) — „Moderato cantabile” g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 16; panoram.; ZEGNIEZ (Golecino) — „Olimpiada w Rzymie” g. 16.30; „Nigdy w niedzielę” g. 19; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Jak zdobyć meza” g. 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

Kluby

nieczynne.

Muzeum

nieczynne.

Dziury

SZPITAL: KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; II KLINIKA CHIR. — Pomorzański; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — ca. 19-7 rano. APTKI: NR 1 — Wój. Pol. 49 — tel. 371-55; NR 5 — Naruszeńska 11 — tel. 462-36; NR 7 — 3 Lipca 7 — tel. 445-38. Codzienne pogotowie pracy: Aptki: Nr 10 (Glinki), Nr 11 (Dąbie), Nr 12 (Podujuchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 20.57; SZCZECIN: 16.30 — „Niebieskie zagle”, 16.50 — felieton, 17 — szafa gra, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Co słychać”, 18 — radioreklamki, 18.30 — felieton aktualny, 19.55 — słuchowisko „Panna Julia”. WARSZAWA: 13.45 — alfabet polskiej piosenki, 14.30 — aud. historyczna, 15 — „Pół godziny z orkiestra PR”, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — dzwiękowy felieton muzyczny, 16.45 — ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — aud. historyczna, 21 — z krawu i ze świata, 21.40 — śpiewają piosenkarze polscy, 22 — aud. literacka, 22.30 — mis trzaskowe wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej, 22.40 — zapraszają do ścianki orkiestra radia NRD.

Przepraszamy

W sprawozdaniu z obrad Plenum Rady Naczelnej zamieszczonym w piątkowym numerze „Kurier” wkradł się przytębiający błąd w wyniku którego zmniejszono kosztowo nazwisko przewodniczącego RN ZSP — Jerzego KWIAK KA. Za błąd ten serdecznie przepraszamy.

Zabrakło koordynacji Turyści w parkach a kwatery puste

W INFORMACJI O WYKONANIU UCHWALY WRN W SPRAWIE ROZWOJU TURYSTYKI, WYGLOSZONEJ NA XIV SESJI WRN ZNAJAZŁO SIĘ NASTĘPUJĄCE STWIERDZENIE: „SZCZEGÓLNIE TRUDNA JEST SYTUACJA W SZCZECINIE, GDZIE PRAKTYCZNIE WYKORZYSTANO WSZELKIE ISTNIĄCE REZERWY, A MIMO TO ILOŚĆ Miejsc noclegowych SAKA, DYSPOSYJĄCE MIASTO NIE JEST WYSTARCZAJĄC. PODCZAS SEZONU BRAKI WYNOŚA OD 2 DO 3 TYSIĘCY Miejsc”

NIE chcemy bynajmniej poważać tego twierdzenia. Z noclegami jest istotnie w Szczecinie niewesoło. Wystarczy tylko przejść się po hallach hotelowych, by stwierdzić ilu przyjezdnych i turystów odchodzi z recepcji z niczym, a raczej z perspektywą spędzenia koszarnej nocy gdzieś na ławce w parku lub na dworcu.



BEZ SŁÓW

Będą lody „BAMBINO”?

BYĆ może, jeszcze w tym roku dotrą do Szczecina znakomite lody „Bambino” produkowane w trwałych, estetycznych opakowaniach. O wprawdzie sprzedazy tych lodów myśli kierownictwo szczecińskiego „Delikateryj”. W sklepach przy ul. Krzywoustego i Jaromira zainstalowano już nowoczesne, bardzo wydajne zamrażarki. Planuje się wprowadzenie tych urządzeń we wszystkich sklepach delikateryjnych. Wtędy będzie można wprawdzie do sprzedaży poszukiwane wyroby garmazeryjne jak flaki, gulasz itp., no, i oczywiście wspomniane lody „Bambino”. (kg)

REPORTER zanotował

Tragiczne zniwo zbiera nadal woda. W sobotę i w niedzielę zanotowano aż 3 wypadki utonięć: 97-letni Stanisław U. przybłądający na wczasach w Dziwnowie dostał zawału serca podczas wyciecia się w morzu.

W Goleniach pow. Myślibórz 20-letni Stanisław W. kapali się w niestrzeżonym jeziorze i utonął — nie otrzymawszy pomocy.

Również śmiercią zakończyła się lekkożylna wyprawa 23-letniego ucznia zakładu fotograficznego w Lipianach — na „dzikie” kapielisko. DĄBIU, obok dworca kolejowego zdarzył się wczoraj śmiertelny wypadek motocyklowy, którego ofiarą padło dwóch młodych, niezidentyfikowanych bliziej mężczyźni. Jeden z poślamiymi zębami przebywał w klinice chirurgicznej, drugi zmarł w karetce pogotowia — w drodze do szpitala.

I dyspozycji. Trzeba po prostu uruchomić (czytny 24 godziny!) punkt informacyjny, czy centralną recepcję kwatery na Dworcu Głównym.

Wszystkie te uwagi dedykujemy WKFFIT spodziewając się odpowiedzi, jak i realizacji centralnej recepcji kwatery na dworcu. Punkt ten mógłby podjąć jeszcze wiele innych usług turystycznych, jak na przykład: szeroka informacja o odbywających się nazajutrz wycieczkach, możliwościach zwiedzania miasta itp. Nie należy zapominać o szerokiej informacji i reklamie tego rodzaju przedsięwzięcia. Przydałyby się min. tablice informacyjne przy wejściach do miasta. (wit)

Kierownik Zarządu Oddziału PTTK — Stanisław LAGUN twierdzi, iż jest w stanie zwiększyć ilość PTTK-owskich kwatery do 400 (wiele z nich ma telefony, radia, a nawet telewizory). Tu jednak zachodzi pytanie: „PO CO?”, bo i zamawionych nie eksploatuje się właściwie. Właściwie, to znaczy tak, by zapewnić co najmniej przez 5-6 dni tygodniowo zajęcie kwatery.

Dlaczego tak się dzieje? Ani biuro PTTK, ani biuro „Gromady” nie jest w stanie stać się recepcją. A więc urzędowa okrzędlą doba. A przecież do Szczecina przyjeżdżają o rozmaitych godzinach. I to przeważnie nocnych. Przybłądają też rozmaite nie zgłoszone tzw. „dzikie wycieczki”, z którymi też nie zawsze wiadomo co po godzinie 16 począć.

Rada jest w tym wypadku tylko jedna. Trzeba scentralizować rozdział prywatnych kwatery. Nie idzie tu o odbieranie ich obecnym podnajemcom (PTTK, „Gromada”), lecz o skupienie w jednym reliku operatywnej decyzji

Do trzynastu razy sztuka

W CZERWCU ubiegłego roku jeden z naszych Czytelników (nazwisko znane redakcji) kupił telewizor marki „Wawel” placąc gotówką 11 500 zł. Telewizor rzeczą bardzo pożyteczną i zgodnie ze swoim przeznaczeniem miał dostarczać m. in. godziwej, kulturalnej rozrywki. Tymczasem dopiero po trzech dniach zaczęło być bardzo wesoło. Telewizor „wysiadł”. Obecnie jest w naprawie już po raz trzynasty, a klient zwrócił się do dyrektora Zakładu Usług Radiowych i Telewizyjnych w Szczecinie o zwrot pieniędzy albo wymianę aparatu.

Sprawę załatwiono odmownie, stwierdzając, że w przypadku, gdy telewizor nie nadaje się do eksploatacji można w ciągu miesiąca od daty nabycia żądać jego wymiany.

Zapomniany basen

PRZY Al. Jedności Narodowej, róg Wielkopolskiej stoi basen przeciwpożarowy. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby... Otóż to — basen na pełnym jest kamieniami, ogłami, zarosnięty trawą. Wody ani kropli. Najdziwniejsze jest jednak to, że sio metrów dalej przy tejże Al. Jedności Narodowej znajdują się pomieszczenia DZBM Nr 1 Szczecin Śródmieście. Komendant chyba zbyłszy (szaf.)

Wczasy, obozy, campingi...

LIPIEC = URLOP!

ROZPOCZĄŁ się lipiec — a z nim dawno oczekiwany okres urlopów, wakacji i letniego wypoczynku. Tradycyjnie już przeprowadzamy blyskawiczne wywiady wśród naszych Czytelników — pytając gdzie i jak spędzisz swój letni urlop?

Krzyszyna MIELCZAREK — pracownica przedsiębiorstwa „Dalekomorskie Bazy Rybackie” wybiera się na wczasy rodzinne do Swinoujścia. „Jeżdżę nad morze co roku i zawsze do Swinoujścia. To chyba najpiękniejsza miejscowość naszego Wybrzeża, i co najważniejsze, zawsze jest tam ciepło i dużo słońca. O „niebo” więcej niż w Międzyzdrojach”. W drugi krajec Polski — do Zakopanego — wyjeżdża p. J.K. — pracownik „Hartwiga”. — „Lubię morze, ale nie

chcę zrykować pogody w ciągu krótkich kilkunastu wolnych dni. Dlatego urlop spędzam w górach — na wczasach FWP — zawsze przyjemnie zorganizowanych. Bardzo przyjemną i oryginalną formę wczasów wybrała p. Ludwika JASTRZĘBSKA, prac. „Gryfa”. „Wraz z mężem i dziećmi wybieramy się do Gdarska a stamtąd statkiem do Warszawy i do Kazimierza nad Wisłą. Dzieciaki aż piszczą z radości. Zwiedzą przebiec pół Polski”. — „Morze. Tylko tam można wypocząć i wyleczyć reumatyczne dolegliwości, zwłaszcza, gdy się ma 65 lat — mówi p. Tadeusz KLEDZIK. — Nasz zakład (Fabryka Urządzeń Budowlanych) prowadzi wczas w Międzyzdrojach w domkach campingowych. Jeżdżymy tam co roku z żoną i jesteśmy bardzo zadowoleni”.

Mimo, że rok szkolny się skończył — nie wczasy nauuczyciele wypoczywają. W lipcu trwać będą jeszcze egzaminy oraz kursy i konferencje nauuczycielskie — informuje nas sekretarz Oddziału Miejskiego ZNP — Czesław JANUS. Prawdziwa kanikula dla nauuczycieli zaczyna się dopiero w sierpniu, organizują wtedy atrakcyjny obóz wędrowny dookoła Polski. — A co w Biurze Skierowań FWP? — „Urwanie głowy!” — mówi p. Małgorzata AMON. — Chętnych na wczasy w lipcu jest tysiące. Niestety, nie dla wszystkich starcza miejsca. No cóż, na urlopową gorączkę nie ma rady. Tym bardziej, że pogoda dopisuje i każdy chciałby uszerknąć nieco słońca po trudach całorocznej pracy. A więc — przyjemnego urlopu! (kg)

Komunikat MO

KOMENDA Wojewódzka MO w Szczecinie posiada wolne etaty starszych referentów operacyjnych dochodzeniowych i starszych oficerów operacyjno — dochodzeniowych. Na stanowiska st. referentów wymagane jest wykształcenie średnie, na stanowiska st. oficerów — wykształcenie wyższe, odbyta służba wojskowa, dobra prezenca, nie przekroczone 32 lata życia oraz dobra opinia. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście w Wydziale Kadr KWMO przy ul. Małopolskiej Nr 15, pokój 12 w godzinach od 8.00 do 12.00.

KDMO Szczecin — Pogodno prowadzi dochodzenie przeciwko S. WAWRZYŃCOWI podejrzanemu o wyłudzenie pieniędzy z konta sprzedawcy domu w którym mieszkał, lub załatwienie innych spraw. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KDMO Szczecin — Pogodno, w godz. od 15-16, pokój nr 21.

W MAJU znaleziono na Pogodnie na ul. Korfańskiego rower męski, z 10 czerwca br. zegarek damski z żółtym kołkiem metalu. Zguby odebrać można w Komendzie MO Pogodno przy ul. Mickiewicza, pok. nr 6. W redakcji do odebrania są dwa klucze na sznurku, znalezione wczoraj przez Zdzisła SIWAKOWSKIEGO.



Fot. Cz. DMOCHOWSKA